

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

GOLUB-DOBRZYŃ

Co z opłatami
w spółdzielni?

str. 2

GMINA RADOMIN

Jednogłośnie
absolutorium

str. 3

RADOMIN

Spotkanie po 30 latach

str. 5

POWIAT

Akcja czyszczenia wód

str. 6

CZWARTEK

6 LIPCA 2023

ISSN: 1899-864X

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 27/2023 (765)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Wodociągi na minusie

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Golubiu-Dobrzyniu zakończył miniony rok ze stratą ponad 137 tysięcy złotych. Prezes spółki prosi władze Golubia-Dobrzynia o wsparcie zakładu kwotą ponad pół miliona złotych



Pod koniec czerwca do Urzędu Miasta w Golubiu-Dobrzyniu wpłynęło pismo od prezesa Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Golubiu-Dobrzyniu Piotra Sipaka z prośbą o dofinansowanie spółki przez miasto w kwocie ponad 137 tysięcy złotych, która wynika ze strat za rok poprzedni.

– W związku z wystąpieniem w Miejskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, spółce z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu starty za rok obrotowy 2022 w wysokości 137.697,18 złotych oraz znaczącą podwyżką

kosztów działalności spółki w ubiegłym i bieżącym roku zarząd spółki wnosi o jej dofinansowanie przez Gminę Miasto Golub-Dobrzyń w kwocie 560 tysięcy złotych – napisał w piśmie prezes Piotr Sipak. – Dodatkowym argumentem przemawiającym za przedmiotowym dofinansowaniem jest fakt odmowy zaakceptowania przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie z siedzibą w Gdańsku propozycji zmian taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków.

W przypadku nieotrzymania dofinansowania prezes spółki nie wyklucza podniesienia opłat za doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków. – W najbliższych miesiącach spółka zmuszona będzie prowadzić działalność w oparciu o zapisy dotychczasowej taryfy opartej na cenach i kosztach istniejących w ubiegłym roku i nieodpowiadających bieżącym wysokościami ponoszonych przez spółkę kosztów, tj. m. in. opłat za energię elektryczną, paliwo, itd. – dodaje prezes Sipak.

Co ciekawe w raporcie o stanie miasta za rok 2022, który był prezentowany na ostatniej sesji rady miasta na początku czerwca, nie pojawiły się informacje o złej sytuacji w spółce. Znaleźć można dane dotyczące zrealizowanych usług, sprzedaży produktów, ilości dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków oraz wydawania przez MZWIK czasopism i pozostałych periodyków. Na tych działaniach razem spółka zarobiła ponad 6,1 miliona złotych.

Zadaliśmy urzędowi miasta jako właścicielowi spółki pytania dotyczące stanu finansowego wodociągów. Gdy tylko otrzymamy odpowiedzi, poinformujemy o tym w CGD.

Szymon Wiśniewski
fot. ilustracyjne

Golub-Dobrzyń

Załatali Słuchajską

Tradycyjnie przed rozpoczęciem Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego na Zamku Golubskim załatane zostały dziury na fragmencie ulicy Słuchajskiej. Ekipa naprawiła drogę we wtorek. Turniej rozpoczyna się w piątek 7 lipca.



Po raz ostatni o fatalnym stanie ulicy Słuchajskiej pisaliśmy w kwietniu tego roku. Wówczas pojawił się pomysł, aby to Gmina Golub-Dobrzyń naprawiła fragment drogi, który przechodzi przez miasto Golub-Dobrzyń. Od tego czasu jednak nic w sprawie Słuchajskiej się nie działo. Do czasu.

We wtorek (4 lipca), tradycyjnie jak w poprzednich latach, ubytki w asfalcie zostały załatane. Naprawa drogi związana jest oczywiście z zaplanowanym na najbliższy weekend Wielkim Międzynarodowym Turniejem Rycerskim na Zamku Golubskim. W najbliższych dniach ulica Słuchajska będzie tradycyjnym objazdem ulicy PTTK.

Przypominamy, że w marcu zeszłego roku (2022) władze Golubia-Dobrzynia zapowiedziały modernizację fragmentu ulicy Słuchajskiej. Jak poinformował ratusz, z inicjatywy burmistrza odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech samorządów

(miasto, gmina Golub-Dobrzyń oraz starostwo powiatowe) w sprawie możliwości remontu ulicy.

Mijały miesiące i żadnych prac od marca do lata 2022 roku nie rozpoczęto. Tym samym z obietnic zostały tylko dziury w drodze. Temat ulicy Słuchajskiej ponownie, zresztą jak zawsze w okresie wakacji, pojawił się w czasie organizacji turnieju rycerskiego. Dziury na kilka miesięcy zostały załatane.

Minęły kolejne miesiące. Żadnych prac nie rozpoczęto. Pojawiły się kolejne ubytki w drodze. W grudniu 2022 roku, w czasie sesji rady miasta dotyczącej uchwalenia budżetu na rok 2023 temat ulicy Słuchajskiej powrócił, niczym kolejne dziury w jej nawierzchni. Okazało się, że w budżecie nie przewidziano remontu tej drogi. Nie zaplanowano również środków na przygotowanie dokumentacji projektowej.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Co z opłatami w spółdzielni?

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ W poprzedni poniedziałek w Zespole Szkół Miejskich w Golubiu-Dobrzyniu odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej im. Henryka Rogowskiego w Golubiu-Dobrzyniu. Wybrano również nową radę nadzorczą. Do późnych godzin wieczornych dyskutowano o opłatach w spółdzielni



Największą część spotkania przeznaczono na omówienie podwyżek opłat w spółdzielni. Wzrost opłat za czynsz przedstawił główny księgowy spółdzielni, a ceny ogrzewania omówił prezes PEC. Podczas gorących dyskusji okazało się, że wzrost opłat podyktowany jest podwyżkami cen za energię elektryczną, cen węgla, gazu oraz zniesieniem tarczy z 5% i powrotem do stawki 23% VAT. Dyskutowano również o funduszu remontowym, remontach oraz bieżącej działalności spół-

dzielni.

Członkowie spółdzielni udzielili absolutorium prezesowi spółdzielni Hannie Grzywińskiej oraz wiceprezesowi Wojciechowi Szymczakowi za okres od 2020 do 2022 roku. Za absolutorium dla prezesa było 171 członków, wstrzymało się 12, a przeciw była jedna osoba. Za wiceprezesa było również 171 członków, 2 osoby się wstrzymały, a 11 było przeciw. Przedstawiono również sprawozdanie z działalności spółdzielni, które zostało załączone w formie

prezentacji multimedialnej.

Jednym z ostatnich punktów był wybór członków rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej. Najwięcej głosów poparcia otrzymali Agata Walczak (171) oraz Szymon Wiśniewski (143). Do rady weszli również: Aneta Kamińska (130 głosów), Mariola Waszewska (123), Rafał Malinowski i Krzysztof Skrzyniecki (oba po 118), Agnieszka Nęckiewicz (100), Andrzej Buczek (92) oraz Piotr Grzebski (79).

Tekst i fot. (red)

Powiat

Szukali kłusowników

Dzielnicy z Golubia-Dobrzynia pełnili służbę wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Łowieckiej z Bydgoszczy i funkcjonariuszami Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń. Działania prowadzone były na terenie gminy Golub-Dobrzyń

W środę (28 czerwca) dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu wspólnie ze strażnikami Państwowej Straży Łowieckiej z Bydgoszczy patrolowali teren gminy Golub-Dobrzyń w celu ujawnienia sprawców przestępstw i wykroczeń. Patrole realizowały zadania z przepisów ustawy Prawo Łowieckie, a w szczególności o ochronie zwierząt, zwalczania kłusownictwa i szkodnictwa łowieckiego. Do wspólnych działań mundurowi wykorzystali oznakowany samochód terenowy

i specjalistyczny sprzęt, jakim dysponują funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej. W trakcie działań mundurowi nie ujawnili żadnych działań niezgodnych z prawem.

W tym samym czasie dzielnicowi i strażnicy leśni po raz kolejny patrolowali tereny należące do Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń. Zadaniem wspólnego patrolu funkcjonariuszy było kontrolowanie miejsc pozyskiwania oraz składowania drewna, kontrolowanie pojazdów i osób poruszających się na terenach leśnych, w tym osób

przemieszczających się kładami, a także obserwacja kompleksów leśnych okalających pobliskie miejscowości.

– Tego typu prewencyjne działania policjantów i strażników leśnych mające na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń w rejonach lasów powiatu golubsko-dobrzyńskiego będą niebawem kontynuowane – podkreśla aspirant Justyna Skrobiszewska, oficer prasowy w KPP w Golubiu-Dobrzyniu.

Opr. (Szyw)

Kowalewo Pomorskie

Złapali złodzieja

Policjanci z Golubia-Dobrzynia zatrzymali 29-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież. Łupem padły przedmioty, które można zbyć na skupie złomu. Mieszkaniec Kowalewa Pomorskiego usłyszał łącznie 12 zarzutów.

Golubsko-dobrzyńscy policjanci ustalili, że mieszkaniec Kowalewa Pomorskiego jest zamieszany we włamanie i kradzież, które miały miejsce w maju i na początku czerwca bieżącego roku. Łupem padły głównie przedmioty, które można zbyć na skupie złomu, tj. elementy metalowe i przewody aluminiowe. Rzeczy te znajdowały się na terenie jednej z firm

w Kowalewie Pomorskim.

Kryminalni, którzy zajęli się tą sprawą, ustalili i zatrzymali pod koniec czerwca na terenie Kowalewa Pomorskiego podejrzanego 29-latkę. Mężczyzna usłyszał już 12 zarzutów, w tym włamanie, kradzież i jednego uszkodzenia mienia. Grozi mu 10 lat więzienia.

Opr. (Szyw)

Region

Wpadli prawie wszyscy

Policjanci przeprowadzili działania „Bezpieczna prędkość na drodze krajowej numer 15”, która prowadzi przez powiat golubsko-dobrzyński. Niestety „wpadło” większość skontrolowanych kierowców.

W czwartek (29 czerwca) golubsko-dobrzyńscy policjanci przeprowadzili działania „Bezpieczna prędkość na drodze krajowej numer 15”, która prowadzi przez powiat golubsko-dobrzyński. Akcja ukierunkowa-

na na kontrolę przestrzegania dopuszczalnych prędkości kierujących pojazdami. W trakcie tych działań mundurowi skontrolowali 34 kierujących i ujawnili 26 przekroczeń prędkości.

Opr. (Szyw)

Kowalewo Pomorskie

Wypadł z drogi

Za spowodowanie wypadku drogowego pod wpływem alkoholu odpowie 39-letni mieszkaniec powiatu brodnickiego.

W piątek (23 czerwca) dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do którego doszło we Frydrychowie koło Kowalewa Pomorskiego. Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący audi stracił panowanie nad pojazdem i „wypadł” z drogi. Przybyli na miejsce mundurowi ustalili, że 39-letni kierujący audi w chwili zdarzenia był pijany. Wynik badania wykazał ponad 1,5 promila alkoholu. W wyniku tego wypadku 19-letni pasażer doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala. Kierujący audi nie doznał obrażeń.

Skrajnie nieodpowiedzialny kierowca będzie musiał liczyć się z bardzo poważnymi konsekwen-

cjami swojego zachowania. Za spowodowanie wypadku po spożyciu alkoholu grozi kara pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami oraz grzywna. – Apelujemy i przypominamy, że alkohol negatywnie działa na organizm człowieka, prowadzi do utraty zdolności koncentracji i poczucia rzeczywistości – podkreśla aspirant Justyna Skrobiszewska, oficer prasowy w Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. – Powoduje wydłużenie zdolności oceny sytuacji i czasu reakcji. Nigdy nie wolno wsiadać za kierownicę po alkoholu. Pijany kierowca to śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Opr. (Szyw)

Jednogłośnie absolutorium

GMINA RADOMIN ▶ Podczas uroczystej sesji Rady Gminy Radomin 28 czerwca 2023 r. radni jednogłośnie zdecydowali o udzieleniu wójtowi wotum zaufania oraz absolutorium



Na ostatniej sesji przedstawiony został Raport o stanie Gminy Radomin za 2022 rok, nad którym przeprowadzono debatę z udziałem radnych. W debacie nad raportem głos zabrac mogli także mieszkańcy, którzy złożyli pisemne zgłoszenie najpóźniej do 27 czerwca 2023 r. Niestety żaden z mieszkańców nie wyraził chęci udziału w debacie. Kolejnym punktem podczas sesji było udzielenie absolutorium. Radni zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu, sprawozdaniem finansowym, pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz stanowiskiem komisji rewizyjnej. Następnie jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem wójtowi gminy Radomin absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy Radomin za rok 2022. Na sesji gościł także starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego Franciszek Gutowski.

– Dzisiaj mamy okazję, żeby pogratulować panu wójtowi i całej załodze, łącznie z radą gminy. Wójt kieruje i inicjuje działania, natomiast organem, który je zatwierdza jest rada i to dzięki mądrości, zaangażowaniu i zgodności udaje się bardzo dużo zdziałać w gminie Radomin. Wspomnę, że przekłada się to także na bardzo dobrą współpracę z powiatem golubsko-dobrzyńskim na różnych płaszczyznach, w kwestiach związanych ze wspólnymi inwestycjami – mówił starosta golubsko-dobrzyński Franciszek Gutowski. W obradach uczestniczył też radny powiatu golubsko-dobrzyńskiego Wiesław Młodziankiewicz – Uważam, że sprawnie działający wójt, sprawny urząd i zgodni radni dają wynik w postaci sukcesów. Serdecznie gratuluję. Życzę kolejnej kadencji dla radnych, sołtysów i pana wójta.

Na koniec głos zabrał wójt gmi-

ny Radomin Piotr Wolski. – Bardzo serdecznie dziękuję za wotum zaufania, za zaufanie. Na ostatnich komisjach rozmawialiśmy, że niektórzy radni czekali nawet kilka lat na jakąś inwestycję, która była zaplanowana, zapowiedziana. Jeśli chodzi o drogi, ustaliliśmy priorytety. Zaczynamy inwestować w drogi, które łączą miejscowości. Jeżeli droga, która łączy dwie miejscowości ma ponad 3 kilometry, to nie byliśmy w stanie w jednym roku przeprowadzić całej modernizacji, dzieliłmy drogę na etapy. Mamy 16 sołectw i w każdym z nich sołtysi chcieli, aby została wyremontowana przynajmniej jedna droga. To aż 16 dróg... ciężko jest pozyskać środki, aby je wyremontować. Mam jednak nadzieję, że w tym roku uda nam się zakończyć ich remont. Bardzo serdecznie dziękuję moim pracownikom. Bez dobrych pracowników nie można nic dokonać. Jeśli chodzi o współpracę urzędu gminy Radomin ze starostwem golubsko-dobrzyńskim, mogę powiedzieć, że jest wysmienita. Dziękuję panu staroście, wicestaroście jak i wszystkim pracownikom starostwa. Chcę też podziękować Mariuszowi Trojanowskiemu, dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych w Golubiu Dobrzyniu, na którego zawsze możemy liczyć. Bardzo dziękuję za współpracę. Dziękuję też naszym radnym, sołtysom i mieszkańcom.

(AK), fot. UG Radomin

Kowalewo Pomorskie

Będzie rada przedsiębiorców

Burmistrz Kowalewa Pomorskiego 21 czerwca 2023 r. spotkał się z przedsiębiorcami z terenu gminy, którzy wyrazili chęć przystąpienia do Rady Przedsiębiorców gminy Kowalewo Pomorskie.

Rada przedsiębiorców będzie organem doradczym burmistrza w sprawach związanych ze wspieraniem rozwoju przedsiębiorczości na terenie całej gminy. Istnieje szereg szczegółowych kwestii i tematów, które są doskonale znane przedsiębiorcom i mogą stać się wsparciem dla burmistrza i całego urzędu. Wiedza i doświadczenie przedsiębiorców mają prowokować słuszne i mądre wybory w zakresie zarządzania gminą. Bardzo trafnie ujął to jeden z kowalewskich przedsiębiorców. – Utworzenie

rady to słuszny krok. Jako przedsiębiorcy chcemy mieć okazję do wypowiedzenia swojego zdania. Płacimy spore podatki, dlatego uważam, że powinniśmy mieć wpływ na to w jaki sposób zostaną rozdysponowane. Liczymy na udaną współpracę z gminą – stwierdził.

Sukces przedsiębiorców to sukces gminy. Poza reprezentacją lokalnego biznesu rada ma stanowić także forum dyskusji nad najważniejszymi tematami gospodarczymi dotyczącymi kowalewskiej gminy. Przedsię-

biorcy, którzy pragną dołączyć do rady, nadal mogą to zrobić. – Powołanie i organizację rady planuje się do końca III kwartału 2023 roku. Przedsiębiorcy, którzy dotychczas nie złożyli deklaracji przystąpienia do rady, mogą to uczynić w dowolnym momencie. Deklarację można złożyć pisemnie na adres Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim lub e-mail (urząd@kowalewopomorskie.pl) – informuje Urząd Miasta Kowalewo Pomorskie

(AK)

Gmina Radomin

Droga gotowa do jazdy

Tempo remontów dróg w gminie Radomin nie słabnie. Właśnie dobiegła końca modernizacja drogi na odcinku Bocheniec – Rętwiny.

Pracami objęty został odcinek drogi Bocheniec – Rętwiny o długości 2 574 mb oraz szerokości jezdni 4 m. Dotychczas nawierzchnia drogi była utrwalona powierzchniowo. Dzięki podjętym pracom droga zyskała nawierzchnię asfaltową. Ułożono warstwę wiążącą oraz warstwę ścieralną z betonu asfaltowego o całkowitej grubości 10 cm. Nawierzchnia została także

skropiona emulsją asfaltową. – Nie zwalniamy tempa. Zakończyliśmy następną modernizację dróg. Została już nałożona ostatnia warstwa betonu asfaltowego. Wykonawcą przedsięwzięcia jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 8, 87-600 Lipno – komentuje Urząd Gminy Radomin.

(AK)

Kowalewo Pomorskie

Młodzi zabrali głos

W sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim odbyła się II sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim. Jak młodzież radzi sobie z działalnością na rzecz samorządu?

„Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – kowalewska młodzież zaangażowana do Młodzieżowej Rady Miejskiej z pewnością nauczy się partycypacji w lokalnym środowisku społecznym. Powołanie Młodzieżowej Rady Miejskiej pozwala młodym ludziom wyrażać swoje potrzeby i opinie dotyczące lokalnego życia społecznego. Jest to także doskonały sposób na naukę postaw obywatelskich, a także zasad działania instytucji samorządowych. II sesja MRM w Kowalewie Pomorskim kadencji 2022-2025 odbyła się 20 czerwca 2023 r. Udział w sesji wzięło 13 radnych.

– Po realizacji punktów dotyczących spraw regulaminowych rada przystąpiła do części roboczej, podczas której podjęła pięć uchwał: uchwałę w sprawie uchwalenia programu działania Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim na rok 2023, uchwałę w sprawie wskazania kandydatów na opiekuna Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim, uchwałę

w sprawie przyjęcia logo Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim, uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim, uchwałę w sprawie powołania Stałych Komisji Młodzieżowej Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim – informuje Urząd Miasta Kowalewo Pomorskie.

Podczas obrad młodzież mogła skorzystać z rad i doświadczenia burmistrza Kowalewa Pomorskiego. Jacek Żurawski zaproponował radzie stworzenie parku lub lasu młodzieżowy w miejscowości Mlewo, gdzie przy udziale młodzieżowych radnych zostałyby posadzone sadzonki drzew, pozyskane z Lasów Państwowych. Natomiast przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej Tomasz Białkowski przedstawił zamierzenia jakie chce w najbliższym czasie poczynić MRM. Jest to m. in. organizacja warsztatów kulinarnych, turnieju sportowego oraz turnieju gier komputerowych.

(AK)

REKLAMA

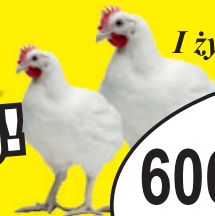
KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 17.07 do 22.07

Zapraszamy

I życzymy smacznego!

teraz
7,50zł/kg!



Burkiewicz:
606 110 483

Owoce lasu skarbem w kuchni

LASY PAŃSTWOWE ➤ Wiosna i wczesne lato to doskonały czas na spożywanie świeżych owoców leśnych. Stanowią one nieocenione źródło witamin i warto je włączyć do swojej codziennej diety – szczególnie podczas ciepłych miesięcy, gdy można je zrywać prosto z krzewu.



Owoce lasu mają o wiele więcej witamin niż te hodowane w ogrodzie czy szklarniach. Są niskokaloryczne i bogate w szereg antyoksydantów oraz witaminę C. Ponadto dostarczają wiele mikroelementów niezbędnych do codziennego funkcjonowania (na przykład żelazo, wapń czy potas). Podnoszą odporność, działają przeciwstarzeniowo i doskonale wpływają na serce oraz wzrok.

Trzeba jednak pamiętać, że człowiek w lesie jest gościem i zbierając owoce, nie może negatywnie oddziaływać na naturalne środowiska. Oznacza to, że na terenie Lasów Państwowych można zbierać płody runa leśnego takie jak, jagody, grzyby, jeżyny, poziomki i inne owoce. Jest tylko warunek – możemy to robić tylko na potrzeby własne i jedynie w przeznaczonych do tego miejscach. W świetle prawa zbieranie owoców na własny użytek nie może odbywać się w rezerwach przyrody, strefach ochrony ptaków, jak i obszarach objętych stałym zakazem wstępu do lasu, czyli: uprawy leśne do 4 m wysokości, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzek i potoków, obszary zagrożone erozją, bądź okresowym zakazem wstępu do lasu z uwagi na zagrożenie pożarowe bądź zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

POZIOMKA POSPOLITA (*Fragaria vesca*)

Wieloletnia bylina, pospolita na terenie całego kraju. Rośnie na słonecznych polanach, porębach, przy leśnych drogach i na obrzeżach lasu. Owoce poziomki są bardzo słodkie i aromatyczne, można jeść je na surowo lub w postaci

przetworów. Są bogatym źródłem witamin, a zwłaszcza witaminy C. Najlepiej smakują świeże, niestety nie nadają się na przechowywanie nawet w lodówce – szybko pleśnieją i tracą cenny aromat. Jeśli chcielibyśmy przechować je dłużej, można je zamrozić lub ususzyć – będą świetnym uzupełnieniem leczniczych herbat i naparów. Poziomka jest rośliną leczniczą, od dawna wykorzystywaną jako produkt zielarski. W medycynie ludowej stosowano przede wszystkim liście poziomki, które mają właściwości oczyszczające i neutralizujące toksyny. Działają także wzmacniająco na naczynia krwionośne oraz łagodzą stany zapalne błon śluzowych. Napar z liści poziomki dostarcza cennych antyoksydantów, dzięki czemu działa przeciwstarzeniowo i chroni komórki przed stresem oksydacyjnym. Reguluje także przemianę materii i korzystnie działa na skórę. Liście poziomki stosuje się także jako przyprawę. Można dodawać je do aromatyzowania wina, nalewek, herbat oraz pieczonych i duszonych mięs. Nadają potrawie delikatny, słodkawy i wyraźnie leśny smak i zapach. Młode, zdrowe liście można zbierać przez cały okres wegetacji rośliny, ścinamy je bez ogonków; suszymy w warunkach naturalnych, ale w temperaturze nie przekraczającej 35°C, ponieważ mogą stracić swoje lecznicze właściwości.

BORÓWKA CZARNA (*Vaccinium myrtillus*)

Krzewinka lub krzew, rośnie nawet do wysokości 60 cm, tworząc gęste kłaczka. Owoce borówki są bogate w antocyjany, których zawartość rośnie wraz z dojrze-

waniem i porą zbioru. Mają także dużo cukrów, głównie fruktozę i glukozę, oraz liczne kwasy organiczne i pektyny. Borówka ma wiele leczniczych właściwości: świeża działa przeciwbiegunkowo, hamuje przepuszczalność jelit, uszczelnia naczynia krwionośne i niszczy drobnoustroje chorobotwórcze, suszona dodatkowo może obniżać gorączkę. W kuchni borówka znalazła liczne zastosowania, zwłaszcza że przetworzona nie traci swoich cennych właściwości. Można przyrządzać z niej zupy, galaretki, dżemy, pierogi, ciasta, nalewki, likiery, soki, napary i kompoty. Zbierając jagody, zwracamy uwagę na ich kolor; do celów spożywczych i leczniczych nadają się tylko owoce dojrzałe, a te powinny mieć żywą czarnogranatową barwę. Niedojrzałe owoce pozostawiamy na krzaku, aby nie osłabić rośliny. Nie należy także zbierać owoców mokrych od rosy lub deszczu, ponieważ nie nadają się do przechowania, a także jagód opadłych na ziemię, ze względu na ryzyko zakażenia bławowicią.

JEŻYNA (*Rubus*)

Roślina z rodziny różowatych, licząca na całym świecie około 400 gatunków. W Polsce najbardziej popularne są dwa: jeżyna fałdowana i jeżyna popielica. Ta pierwsza (*Rubus plicatus*) ma owoce o intensywnej czarnej barwie i błyszczącej skórce, natomiast popielica (*Rubus caesius*) wydaje owoce sinoczarne lub bardzo mocno fioletowe, pokryte granatowym, matującym „woskiem”. Jeżyna zwykle rośnie w lasach lub na ich obrzeżach, ale można natknąć się na nią również w zwykłych zaroślach w parku. Jest rośliną leczniczą, cenne pod

tym względem są nie tylko owoce, ale także liście i korzenie. Jest bogatym źródłem witaminy C, pro-witamin A i witamin z grupy B. Ponadto wprowadzając jeżynę do jadłospisu, dostarczamy naszemu organizmowi kwasów organicznych, pektyn, garbników i związków mineralnych, takich jak potas, wapń i magnez. Dodatkowo owoce jeżyny są po prostu bardzo smaczne i aromatyczne. Pozytywne wpływają na pracę przewodu pokarmowego, mają właściwości uspokajające, stosowane są wspomagająco w leczeniu przeziębienia i grypy. Sok z jeżyn może być także stosowany leczniczo na skórę, wywar z liści zaś działa napotnie, reguluje przemianę materii, wy-kazuje działanie przeciwzapalne, przeciwwirusowe i grzybobójcze.

Cechą charakterystyczną odróżniającą owoc jeżyny od malin jest to, że nie odrywają się one od dna kwiatowego, a zerwany owoc jest jakby wypełniony od środka. Dzięki temu są bardziej odporne na zginięcie i łatwiej je przechować. Warto znać tę cechę, gdyż wieszając na krzaku czerwone owoce jeżyny są jeszcze niedojrzałe – do spożycia nadają się tylko te o zdecydowanie ciemnym kolorze.

MALINA WŁAŚCIWA (*Rubus idaeus*)

Krzew z rodziny różowatych, o dwuletnich pędach sięgających do 1–2 m wysokości. W Polsce uznawany za roślinę pospolitą, występuje w stanie dzikim prawie na całym obszarze kraju. Rośnie w lasach, zaroślach, na zrębach i zboczach gór. Tworzy gęste zarośla, tzw. maliniaki. Warto wiedzieć, że malina jest rośliną leczniczą – cenne są zarówno jej owoce, jak i liście. Owoce są bogatym

źródłem kwasów organicznych, pektyn, antocyjanów, cukrów, witamin C, E, B1, B6, B2 oraz składników mineralnych: potasu, magnezu, wapnia i żelaza. Mają działanie napotne i przeciwgorączkowe oraz ogólnie wzmacniające. Podobne właściwości mają liście maliny, które wykazują również działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i ściągające. Są również doskonałym środkiem poprawiającym przemianę materii. W kuchni stosuje się przede wszystkim owoce, które można spożywać na surowo i po przetworzeniu, w postaci dżemów, konfitur i galaretek. Natomiast liście posłużyć mogą do zaparzania herbatek, robienia wywarów i do dekoracji.

Owoce dziko rosnących malin są mniejsze i nie mają tak intensywnej barwy, dodatkowo bardzo często są robaczywe, należy zatem bardzo uważnie je zbierać. Trud na pewno się opłaci, bowiem maliny zebrane z dala od źródeł zanieczyszczeń są w pełni ekologiczne i całkowicie bezpieczne dla naszego organizmu. W polskich lasach rosną trzy gatunki malin: oprócz maliny właściwej napotkać możemy malinę kamionkę, zwaną skąpoowocową, o jadalnych owocach od lat stosowanych w medycynie ludowej, oraz malinę moroszkę, występującą w lasach Warmii, Mazur, Pomorza Wschodniego oraz w Karkonoszach. Moroszka jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem, więc nie należy jej zbierać. Jak ją odróżnić? Jest byliną, nie krzewem (podobnie jak malina kamionka), tworzy pięciokłapowe liście, a jej dojrzałe owoce mają kolor pomarańczowy.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Spotkanie po 30 latach

RADOMIN ▶ W sobotę 1 lipca w Szkole Podstawowej w Radominie spotkali się absolwenci klasy VIIIA, którą ukończyli w 1993 roku. Po 30 latach postanowili rozpocząć wakacje w gminie Radomin, gdzie się wychowali i spędzili swoje młode lata. Przybyli zarówno z Radomina i okolic, ale także z różnych stron Polski i spoza jej granic, by wspólnie świętować jubileusz

Przy wsparciu nowych technologii i mediów społecznościowych uczniowie klasy VIIIA rocznik 1993 odnowili dawne kontakty i ustalili termin wspólnego spotkania klasowego w Radominie. – Dzięki życzliwości władz gminy z wójtem Piotrem Wolskim na czele oraz zastępcy wójta Sławomira Rożka i dyrektora szkoły Alicji Żebrowskiej 1 lipca spotkaliśmy się w auli naszej szkoły, którą pamiętamy jako salę gimnastyczną z drabinkami, wyrzowanymi liniami boiska i bramkami do kosza – mówi absolwentka Agnieszka Matyjasik. – Bardzo dziękujemy za tę możliwość oraz piękne przyjęcie nas w szkole.

Wspominając, że temat spotkania pojawił się w lutym, kiedy to kolega przesłał koleżance szkolne zdjęcie z zakończenia szkoły. Następnie powstała wspólna grupa na messengerze, do której dodawali się kolejni absolwenci klasy VIIIA. – W naszym roczniku były dwie klasy, po 22 osoby każda – wspomina Przemek Rosa. – Ustaliliśmy,



że spotkamy się w swoim gronie i zaprosimy naszą wychowawczynię Elżbietę Bućko, która chętnie je przyjęła.

1 lipca do obecnego Zespołu Szkół w Radominie przybyło 16 uczniów wraz ze swoją wychowawczynią. Wśród absolwentów byli mieszkańcy Radomina i okolic,

Golubia-Dobrzynia, ale przyjechali też osoby z Torunia, Warszawy, Bełchatowa, a nawet z Niemiec. Uściskom i całusom towarzyszyło wzruszenie i emocje widoczne na twarzach zebranych. W szkole zabrzmiał dzwonek, którego nie słyszeli od lat.

– Szukałem w internecie słów

hymnu szkoły, który śpiewaliśmy tu 30 lat temu – wspomina Artur Różalski. – I okazuje się, że został on zmieniony. Może trudno w to uwierzyć, ale my nadal bardzo dobrze go pamiętamy i mogliśmy go wspólnie zaśpiewać.

Był jubileuszowy tort, ciasto i kawa, wspólne zwiedzanie szkoły

i zdjęcia, a wspomnieniom i opowieściom, przerywanym wybuchami szczerego śmiechu, nie było końca. Każdy opowiadał też o sobie, o swojej pracy zawodowej, rodzinie. Pani Elżbieta Bućko również została wywołana do odpowiedzi i opowiadała jak zapamiętała klasę oraz anegdoty wychowawcze. Wspominała, że było to jej pierwsze wychowawstwo klasy po przeprowadzeniu się do Radomina z Gdańska i bardzo dobrze tę klasę zapamiętała.

– Bardzo się cieszę, że absolwenci naszej szkoły chętnie wracają do gminy Radomin – podsumowuje wójt Piotr Wolski. – Przyjechali tu z nimi również rodziny, które mogą zobaczyć jak nasza gmina się zmienia, a to jest naszą najlepszą promocją. Wśród świętujących absolwentów są też obecni mieszkańcy gminy, których dzieci uczęszczają do tutejszych szkół i przedszkoli. 30 lat to piękny jubileusz! Gratuluję wspaniałej organizacji spotkania.

(ak), fot. nadesłane





AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE

- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE
- PIELĘGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA

STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

nr 1 w regionie
nr 2 w Polsce

Studia w najlepszej Uczelni

UPRAWNIENIA

do nadawania stopni

• DOKTORA

• DOKTORA

HABILITOWANEGO

• NAUKI PRAWNE

• NAUKI

O KULTURZE I RELIGII

1

MIEJSCE

RANKING

w Bydgoszczy

Szkół Wyższych Niepublicznych

Perspektywy 2023

zajęcia

prowadzone

zdalnie

i stacjonarnie

Zapisz się online!

srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

+48 500 149 149



Akcja czyszczenia wód

POWIAT ➤ Kilka lat przed powstaniem Stowarzyszenia Czysta Woda jego członkowie działali wraz z ochotnikami, sprzątając wody w powiecie golubsko-dobrzyńskim. Obecnie porządkują nie tylko brzegi i plaże akwenów, ale także dna jezior i koryto Drwęcy



Wspólnymi siłami zbierają ogromne ilości śmieci zanieczyszczających nasze wody! Już niebawem kolejna akcja sprzątania! Szczegóły wyjaśnia Artur Dąbrowski prezes Stowarzyszenia Czysta Woda. Choć stowarzyszenie zostało założone stosunkowo niedawno, to ma już za sobą wiele udanych operacji sprzątania wód.

– Pierwsze akcje sprzątania należały do Marcina Jodłowskiego, który angażował dużo ochotników, harcerzy. To właśnie od niego dostaliśmy część sprzętu i wsparcie, za które jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Natomiast ja pierwsze sprzątanie zorganizowałem w 2015 r. na jeziorze Okonin. Poznałem wtedy dużo fajnych, chętnych osób, gotowych do działania i to było impulsem, żeby założyć Stowarzyszenie Czysta Woda. Do stowarzyszenia należą osoby, które są związane z ochroną środowiska, ale przede wszystkim są to osoby chętne, które chcą coś w życiu robić nie tylko dla siebie, ale też dla innych. Aby poprawić stan akwenów, wystarczy się zaangażować. Wydobywanie przeróżnych, większych artefaktów to też świetna przygoda – podkreśla prezes Stowarzyszenia Czysta Woda, który jest siłą napędową wszystkich akcji.

Charyzmatyczny charakter, świadomość ekologiczna i zamiłowanie do wód to tylko kilka jego cech. Najważniejsze są jednak chęci. W akcji sprzątania wód może uczestniczyć każdy! Podczas ostatniego, czerwcowego sprzątania jeziora Okonin w akcji uczestniczyły nawet dzieci. Stowarzyszenie Czysta Woda współpracowało też wtedy z Kołem Nr 13 PZW Golub-Dobrzyń i ze Stowarzyszeniem Brodnicka Grupa Eksploracyjno-Poszukiwawcza. Było to połączenie dobrej zabawy z nauką odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego. W końcu to od nas zależy jaką klasę czystości będą miały nasze wody...

– Im więcej osób będzie się

zjeżdżało, tym więcej będziemy mogli zrobić. Chęci to podstawa. Sukces jest w ludziach, w wolontariuszach, którzy przybędą na akcję i będą chcieli działać. Ja robię tylko procent pracy, a największą część robią ludzie. Bez nich nic bym nie zrobił. Wielkie podziękowania kierujemy też do Urzędu Miasta Golub-Dobrzyń i gmin, od których dostaliśmy kontenery. Od razu mogliśmy segregować śmieci, a na koniec je zważyć. Po każdej akcji sprzątania ważymy śmieci, żeby wiedzieć ile było szkła, złomu. Dziękujemy też naszym sponsorom za sprzęt, magnesy neodymowe. To wszystko ułatwiło nam pracę. Podczas takich akcji współpraca i zaangażowanie ludzi są najważniejsze – mówi Artur Dąbrowski.

Jak wygląda akcja sprzątania wód?

Dzięki pomocy sponsorów, a także wsparciu Urzędu Miasta Golub-Dobrzyń i gmin powiatu golubsko-dobrzyńskiego członkowie stowarzyszenia oraz ochotnicy mogą liczyć na dodatkowy sprzęt, który znacznie zwiększa możliwości poszukiwawcze. Wykorzystywane są między innymi magnesy neodymowe, pozwalające na przeczesywanie dna zbiorników wodnych za pomocą magnesu przywiązanego do długiej liny. Po zarzuceniu magnesu prowadzonego po dnie zbiornika przyciąga do siebie wszelkie przedmioty zawierające w swoim składzie żelazo. Okazuje się, że przez lata na dno wód z różnych przyczyn trafiło wiele metalowych przedmiotów. Często są to zwykłe śmieci czy złom, jednak wśród metalowych znalezisk zdarzają się także wartościowe zabytki, relikty, pozostałości po działaniach wojennych.

Dużym wsparciem podczas przeszukiwania dna rzeki są także nurkowie, którzy uczestnicząc w akcji sprzątania organizowanej przez Stowarzyszenie Czysta Woda, mogą liczyć na darmowe uzupeł-



nienie butli do nurkowania.

– Nurkowanie jest jak narkotyk, zdrowy narkotyk. Z wody wychodzi się o wiele szczęśliwszym. Sam potrafię wejść do wody i wyjść po ponad trzech godzinach. Mogę wtedy na przykład nurkować przy linii brzegowej na głębokości 2-3 metrów. Dla mnie głębokości nie zawsze są fajne. Bez latarki i sprzętu na większych głębokościach nie ma czego szukać. Dlatego tak lubię linie brzegowe, gdzie można obserwować na przykład ryby, żerujące szczupaki – mówi Artur Dąbrowski. Pasjonaci nurkowania mogą zatem połączyć ciekawy sposób na spędzanie czasu z pożytecznym zajęciem – sprzątaniem wód. Ponadto nurkowie wspólnymi siłami mogą stosunkowo dokładnie przeszukiwać dno akwenów i wydobywać także większe przedmioty. Podczas ostatniego sprzątania dna jeziora Okonin wydobyto część pływającego pomostu, który prawdopodobnie pochodzi z lat 60. Akcja wyciągania starego pomostu z wody możliwa była dzięki współpracy i zaangażowaniu wolontariuszy. Co ciekawe Stowarzyszenie Czysta Woda wykorzystuje podczas sprzątania worki raszlowe wielokrotnego użytku (popularne, pomarańczowe worki, w których można kupić m.in. ziemniaki), aby przy kolejnych akcjach nie kupować nowych produktów, tylko korzystać ponownie ze starych.

Segregacja znalezionych śmieci

Wszystkie znalezione i wydobyte podczas akcji śmieci są zbierane na plac, po czym następuje ich segregacja, weryfikacja pochodzenia i ważenie. – Śmieci, które wyławiamy są od razu segregowane, żeby zweryfikować co to są za śmieci i skąd pochodzą. Mają one różne pochodzenie, mogą na przykład spływać z ulew, mogą być porywane z pomostu. Zdarza się też, że wędkarzowi spadnie coś podczas połowu ryb. Więc nie zawsze

śmieci wyrzucane są specjalnie. Jesteśmy też w stanie poznać jak długo dane śmieci leżą w wodzie. Na starych odpadach blakną etykiety, napisy. Dlatego można mniej więcej zweryfikować ile śmieci leżały w wodzie. Bardzo fajnie jest też zweryfikować wodę nocą. Wystarczy ją podświetlić i wtedy widać na ile dno jest zaśmiecone – mówi Artur Dąbrowski.

Czy śmieci są dobrze widoczne pod wodą? – To zależy. Teraz w Drwęcy śmieci będą coraz bardziej widoczne, bo nie ma opadów deszczu i nic nie spływa z pól – odpowiada prezes Stowarzyszenia Czysta Woda. Jakich śmieci jest najwięcej? – Jak na razie szkło i stal, złom. Zdarzają się też takie śmieci jak opony, sedesy, odpady budowlane. Był taki przypadek, że znaleźliśmy wiadro po farbie, a w środku siedział żywy węgorz, stworzył tam sobie taki mało naturalny dom – dodaje Artur Dąbrowski.

Kolejne działania i akcje

Stowarzyszenie w najbliższym czasie planuje kolejne akcje sprzątania wód. – Teraz zaczniemy sprzątać Drwęcę, zatrzymamy się na odcinku w mieście i etapami będziemy zweryfikować rzekę. Będziemy też sprzątać jeziora. We wrześniu planujemy powtórzyć akcję na jeziorze Okonin. Zweryfikujemy czy będą nowe śmieci, ile ich będzie. Poznamy je po tym, że nie będą wyblaknięte. Planujemy też w przyszłości zbudować katamaran solarny do skanowania dna rzek i jezior. Będziemy mogli korzystać z niego podczas akcji sprzątania akwenów. Wtedy dokładnie zobaczymy dno i zalegające tam śmieci. Będziemy też dalej szukać sponsorów do zakupu sprzętu na kolejne akcje – mówi Artur Dąbrowski, prezes Stowarzyszenia Czysta Woda.

– Następną akcją na Drwęcy odbędzie się 16 lipca 2023 r. (niedziela). Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału! Będzie to doskonała zabawa połączona z po-

żytecznym zajęciem i spędzaniem czasu w pięknych okolicznościach tutejszej natury. Osobliwość krajozrazowa Drwęcy i okolicznych jezior jest niepodważalna. Jednak bez naszego udziału i działań proekologicznych tutejsze wody mogą stać się śmietniskiem. Kiedyś w Okoninie było bardzo dużo raków. Teraz jest ich coraz mniej. Nie wiem czy to wynika z tego, że są zjadane przez sumy, czy są inne przyczyny... – mówi Artur Dąbrowski.

Obecność raków jest wyznacznikiem czystości wód, gdyż są to zwierzęta tolerujące tylko ściśle określone warunki środowiskowe. Raki wybierają zbiorniki wodne i rzeki, które są bardzo czyste i wyjątkowo dobrze natlenione. Jednocześnie raki unikają wód z bagnistym lub mulistym dnem, dlatego na podstawie ich obecności można określać stopień zanieczyszczenia wody. Przyczyn zmniejszania się populacji raków i coraz większego zanieczyszczenia jeziora Okonin jest z pewnością wiele i z całym przekonaniem to właśnie ludzie są odpowiedzialni w dużym stopniu za taki stan rzeczy! Podobnie jest w przypadku Drwęcy, która jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku opisywana była jako jedna z najczystszych rzek w Europie! Teraz to już tylko historia... Drwęca staje się ściekiem. Poprawę parametrów czystości przyniosła budowa oczyszczalni ścieków, działania inwestycyjne i programy proekologiczne, jednak w tym aspekcie dużo jest jeszcze do zrobienia... Aby zatem urokliwa kraina nad Drwęcą nie stała się synonimem śmietniska – musimy się zaangażować i to nie tylko w akcje sprzątania wód, ale także wdrażając do swojego życia działania zgodne z ekologią. Przestańmy śmiecić! Drwęca to prawdziwy skarb naszego powiatu, o który wspólnie musimy się troszczyć.

(AK), fot. Stowarzyszenia Czysta Woda

Większość za burmistrzem

KOWALEWO POMORSKIE ➤ Podczas sesji Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim burmistrz miasta Jacek Żurawski otrzymał absolutorium z wykonania budżetu gminy za 2022 rok, a także wotum zaufania

To już piąty rok, w którym zgodnie ze znalezionymi przepisami ustawy o samorządzie gminnym burmistrz miasta zobowiązany jest przedstawić radzie miejskiej Raport o stanie Gminy, obejmujący podsumowanie działalności burmistrza w poprzednim roku. Raport dotyczy w szczególności realizacji polityk, programów i strategii oraz uchwał RM. Podczas debaty nad tymże dokumentem głos zabierać mogą zarówno radni jak i mieszkańcy. W ustawowym terminie zgłosiły się dwie osoby (mieszkańcy gminy Kowalewo Pomorskie), które zechciały zabrać głos. Na temat Raportu o stanie gminy wypowiedziała się Elżbieta Kuciak-Olszewska.

– Po raz trzeci zabieram głos na temat raportu, korzystając z tej możliwości. (...) Chciałam bardzo serdecznie podziękować całej wysokiej radzie, jak również panu burmistrzowi i pani skarbnik za inwestycję, która objawi się za kilkadziesiąt lat – to jest inwestycja w oświatę. Inwestowanie w oświatę jest bardzo ważne i za to należą się państwu podziękowania. Natomiast to co mnie zaniepokoiło w raporcie, to stan demograficzny naszej gminy. Nasza gmina się wyludnia. Oczywiście ten problem powinien być zrealizowany systemowo, ale oczywiście można poczynić nawet na małym gruncie działania, żeby ściągnąć do nas nowych mieszkańców. Jeżeli będzie ciekawa propozycja żłobków, przedszkoli, to rodzice zdecydują się na powrót do pracy, a przede wszystkim zdecydują się na to, żeby powstały nowe życia i mam nadzieję, że gmina Kowalewo Pomorskie będzie przyjaznym miejscem do pracy, życia i wszelkich działalności. Zgadza się też z panem Jerzym Koralewskim, że NGO, czyli organizacje pozarządowe powinny mieć większe pole do popisu i może brakuje mentora, czy słowa zachęty... bo stowarzyszeń jest sporo w naszej gminie, ale potrzeba jakiegoś impulsu, aby mogły pokazać na co je stać. (...) Do każdego z państwa apeluję: rozważmy w swoim sumieniu jak powinniśmy wspomóc nasz samorząd, nie tylko pana burmistrza, ale też radę. Rozmawiając z radnymi, nie należy bać się poruszania niepopularnych tematów czy innych poglądów. Rozmowa, która kończy się podaniem ręki, mimo że mamy inne zdania, powinna każdego z nas skłaniać do refleksji. Gdybym tylko mogła to dwiema rękami zagłosowałabym za wotum zaufania dla pana burmistrza. Nie mogę tego zrobić, ale apeluję o to do radnych.

Głos w debacie nad raportem zabrał również Bartosz Boniecki. – Chciałbym przedstawić najważ-

niejsze sprawy, przez które panu burmistrzowi wotum zaufania się nie należy. Pierwsza z nich to temat rzeka: brudna woda. Problem został zapoczątkowany już w momencie podjęcia decyzji o przekazaniu sieci wodociągowej w administrowanie z rąk zakładu usług wodnych w Ostrowitem do kowalewskich wodociągów. Ja oraz osoby z mojego otoczenia wcale nie uważamy, że pomysł był zły... tylko jego realizacja przeprowadzana nieumiejętnie. (...) Nie mam do pana burmistrza pretensji o to, że tej zmiany dokonał, tylko o to, że zmiana nie została należycie przygotowana. Do dziś naraża nas pan burmistrz na olbrzymie niedogodności i dodatkowe koszty. Nie ma kowalewskich wodociągów, nie ma poprawy technologii napraw, a sądząc po ilości awarii, stan techniczny urządzeń instalacji się pogorszył. Bez dyskusji natomiast jest fakt, że pogorszył się stan zanieczyszczenia wody i jej jakość, która jest katastrofalna. Bardzo krzywdzące jest też stwierdzenie, że nie należą się odbiorcom rekompensaty z tytułu lokalnie występującej brudnej wody, ponieważ nie ma ku temu podstaw. Na sesji 25 maja 2023 r. przedstawiłem panu burmistrzowi te podstawy, tj. raport sanepidu o wodzie warunkowo dopuszczanej do użytkowania oraz opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. (...) Dlaczego nie możemy jako odbiorcy liczyć na upusty z tytułu dostarczenia wody o parametrach niespełniających norm? (...) Druga sprawa jaką chciałbym poruszyć to kiedyś słynny na całą Europę skatepark, dzisiaj już chyba słynny tylko w naszej gminie i z tą tylko różnicą, że w negatywny sposób. Burmistrz obiecał odbudowę tego skateparku nie wiem już ile razy i w różnych terminach. (...) Ja to już chyba nie chcę, żeby pan burmistrz go odbudował, może niech to zrobi jego następca. Pan burmistrz zniszczył niejako chlubę naszej gminy. Tylko dlaczego? Trzecia kwestia to Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Kowalewie Pomorskim. Powiedział pan burmistrz, że pieniądze wypracowane w gminie powinny zostać w tej gminie i dlatego inwestuje pieniądze w zakład. Wiele osób to przykłaśnie i ja również. Podobnego zdania był również poprzednik pana burmistrza. Różnica jest jednak taka, że poprzednik wziął za to odpowiedzialność, czuł się w obowiązku, żeby mieć nad tym kontrolę i to mu się udawało. Miał wiedzę w jaki sposób będzie wykorzystana każda złotówka, która tam trafia. (...) Moim zdaniem nie można przejść obojętnie wobec przedstawionych argumen-

tów, twierdzić, że nic się nie stało albo że dzieje się dobrze w naszej gminie. Dzieje się źle i jeżeli państwo radni tego nie widziecie to znaczy, że nie chcecie tego widzieć.

Następnie wystąpił burmistrz. – Mógłbym czuć się oburzony czy zawiedziony tymi głosami, ale absolutnie tak nie jest. Cieszę się z nich, bo te głosy świadczą o tym, że w naszej gminie jest normalnie i że każdy z mieszkańców, każdy z radnych, każdy z pracowników może wypowiedzieć swoje zdanie, niezależnie czy jest ono przychylne burmistrzowi czy nie. Podkreślam, że bardzo się z tego cieszę, a to że nie ze wszystkimi głosami się zgadzam, to już jest moje osobiste prawo, ale też i wiedza jaką posiadam na tematy poruszane tutaj. Odniosę się do kilku z nich, dzieląc je na trzy grupy: woda, współpraca i pozostałe, drobniejsze sprawy. Dwa lata temu w Kowalewie o tej porze leciała brudna woda, były awarie. Na czwartym piętrze i na trzecim nie było wody w blokach, kiedy to operator był zewnętrzny (Zakład Usług Wodnych Sp. z o.o. w Ostrowitem – poprzedni operator sieci wodociągowej – red.). Operator zewnętrzny był tu ponad trzydzieści lat. To o czym mówicie, że infrastruktura wodno-kanalizacyjna jest w opłakanym stanie – zgadzam się. Radni mieli okazję zaraz po przejęciu przez gminę tej infrastruktury obejrzeć ujęcie wody w Piątkowie. Pada tutaj dużo zarzutów. Pan Boniecki był pracownikiem zakładu usług komunalnych całkiem niedawno, a co zrobił przez poprzednie wszystkie lata, żeby ta infrastruktura wodno-kanalizacyjna była lepsza, jako urzędnik? Nie oczekuję odpowiedzi. Natomiast kilkudziesięcioletnie zaniedbania przyczyniły się do obecnego stanu infrastruktury wodociągowej. (...) Żle się stało, że wodociągi kowalewskie nie zostały przekazane na własność w latach 80., bo właściciel tej infrastruktury musiałby inwestować, bo dotyczyłby go wszystkie restrykcje, ustawy o zabezpieczeniu mieszkańców w wodę pitną. Dzierżawca takim restrykcjom nie podlega... Woda w Kowalewie zawsze leciała brudna, raz mniej, raz bardziej, często jej brakowało. Miejmy nadzieję, że ta sytuacja będzie trwała krótko. (...) Dodam jeszcze, że w momencie, kiedy po pierwszych kilku tygodniach kłopotów na początku zeszłego roku, kiedy uspokoiło się z wodą, zdecydowana większość radnych podkreślała, że była to bardzo dobra decyzja i że ściągnięte pieniądze na inwestycje, w tej chwili około 10 milionów, które w te dwa ujęcia wody włożyliśmy, to są najlepsze pieniądze jakie mogliśmy pozyskać. Chciałem tu jeszcze

odpowiedzieć panu radnemu Bejgrowi, że kapitalny remont ujęcia wody w Piątkowie spowodował te perturbacje, które mamy. Gdybyśmy rozpoczęli kapitalny remont wodociągów w całej gminie, doszłoby do katastrofy organizacyjnej, jeżeli chodzi o dostarczanie wody. Tego się po prostu nie da zrobić. To są inwestycje na kolejne lata. Drugi punkt – współpraca. Każdy z nas ma inną definicję współpracy. Dwa razy podnoszone było, że burmistrz nie uczestniczył w żadnym posiedzeniu klubu reprezentowanego przez radnego Bejgra. Nigdy na takie posiedzenie nie dostałem zaproszenia, więc ten zarzut jest absolutnie chybiony. (...) Odniosę się jeszcze do skateparku. Za chwilę zostanie ogłoszony przetarg. Skatepark nie został zamknięty, żeby zniszczyć legendę Kowalewa, po prostu był w stanie zagrażającym życiu tych, którzy na nim jeździli. (...) Rzeczywiście mówiłem o różnych terminach, że skatepark zostanie wykonany i oddany do użytku... biorę na siebie odpowiedzialność, że to się nie udało, ale też nie do końca czuję się winny. Jest to też kwestia rynku i przedsiębiorstw, które mają certyfikat na wykonanie tego typu inwestycji. (...) Ta dyskusja pokazała tylko to, że mieszkańcy i radni przejrzeni raport, przyglądając się działalności rady, burmistrza.

Podczas sesji absolutorijnej obecnych było 15 radnych. Radni po debacie nad raportem o stanie gminy 10 głosami za, 4 głosami przeciw i jednym głosem wstrzymującym udzielili burmistrzowi miasta wotum zaufania.

Podczas obrad rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2022 rok. Na temat stanu finansów gminy wypowiedziała się skarbnik Magdalena Górna.

– Na koniec 2022 roku zadłużenie gminy wynosiło 28 599 978,86 zł i to stanowi 36,16% zrealizowanych dochodów. W stosunku do roku ubiegłego zadłużenie jest mniejsze o 61 490,14 zł. Jeżeli chodzi o lata poprzednie, łącznie zadłużenie w stosunku do roku 2019 wzrosło, ale w 2019 roku niestety nie można było zadziałać inaczej, ponieważ pewne umowy były podpisane już w latach wcześniejszych i należało te zadania zrealizować. Nie można było nie wywiązać się z podpisanymi już umów. Uważam, że zadowalającym jest fakt, że procent zadłużenia gminy w stosunku do dochodów ogólnych maleje. Kiedy dochody są większe i w naszym budżecie pozostają środki, to wówczas możemy spożytkować je na inne cele. (...) Przy obecnych stopach procentowych

koszty obsługi długu są bardzo duże – mówiła skarbnik Magdalena Górna. W 2020 roku kwota spłacanych pożyczek i kredytów wynosiła 2 683 257,00 przy kwocie obsługi długu wynoszącej 422 866,05. W 2021 roku kwota rat pożyczek i kredytów sięgała 2 136 750,00 zł przy obsłudze długu 297 017,27 zł. Natomiast w 2022 roku kwota kredytów to 2 661 489,78 zł przy obsłudze długu wynoszącej aż 1 624 171,23 zł. Widoczny jest zatem drastyczny wzrost obsługi długu w ubiegłym roku. – Zaznaczam, że nie płacimy żadnych prowizji za udzielenie kredytu, za spłaty. Płacimy tylko odsetki i niestety sytuacja w państwie spowodowała, że w 2022 rok odsetki wzrosły do 1 624 171,23 zł – dodaje skarbnik Magdalena Górna.

Dochody ogółem w ubiegłym roku wyniosły 79 103 079,09 zł, zaś wydatki sięgnęły 79 432 243,56 zł, co oznacza deficyt budżetu na poziomie 329 164,47 zł. Z wydatków ogółem wydatki bieżące wyniosły 68 237 770,16 zł, czyli 85,91%, zaś wydatki majątkowe 11 194 473,40 zł, co stanowi 14,09% wydatków ogółem. Co to oznacza? Że gmina Kowalewo Pomorskie 14,09% swojego budżetu przeznaczyła na różnego rodzaju inwestycje. Na temat sytuacji budżetowej wypowiedział się przewodniczący Komisji Budżetowej i Samorządu Robert Bejgier.

– Wykonanie budżetu zostało zrealizowane prawidłowo i zgodnie z ustawą o finansach publicznych. (...) Procentowo zjeżdżamy z zadłużenia, ponieważ mamy coraz większe dochody, a zadłużenie mierzy się procentowo od dochodów, więc jeżeli zwiększają nam się dochody to automatycznie zmniejsza się procent zadłużenia, ale kwotowo jesteśmy cały czas na tym samym poziomie od 2019 roku z różnicą 208 tysięcy.

Zgodnie z procedurą Regionalna Izba Obrachunkowa opiniuje wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej o udzielenie burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie. Po wysłuchaniu pozytywnych opinii dotyczących budżetu, które wydała Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim, zarówno uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego jak i uchwałę o udzielenie burmistrzowi absolutorium przyjęto jednogłośnie. Burmistrz miasta Jacek Żurawski przekazał podziękowania radzie miejskiej za dotychczasową współpracę, wszystkim pracownikom urzędu miejskiego, dyrektorom jednostek podległych, prezesom oraz sołtysom za całoroczną pracę.

(AK)

Świetlica w Oborach otwarta!

GMINA ZBÓJNO ➤ 27 czerwca 2023 r. nastąpiło oficjalne otwarcie świetlicy wiejskiej w Oborach. Wyjątkowy budynek o wysokiej wartości historycznej po zrealizowanym remoncie będzie mógł w pełni służyć lokalnej społeczności. Obory zaczynają tętnić życiem!

Rys historyczny

Budynek szkoły podstawowej w Oborach powstał na początku XX wieku, funkcjonując jako publiczna szkoła powszechna w Oborach. Obiekt powstał z palonej, czerwonej cegły i to właśnie ze względu na jej charakterystyczny kolor określany był jako „czerwona szkoła”. Dzieci uczęszczali do budynku szkolnego już pod koniec pierwszej wojny światowej. Na początku XX wieku zajęcia lekcyjne odbywały się tylko jesienią, zimą i na początku wiosny. Pozostała część roku zajęta była pracami polowymi w gospodarstwach rolnych. Wówczas nie był jeszcze wprowadzony obowiązek szkolny w zakresie szkoły powszechnej. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem oborskiej szkoły był Henryk Kaczorkiewicz, który następnie uczył w szkole w Dobrzyniu. Od roku szkolnego 1927-1928 pracę nauczyciela w Oborach rozpoczął Romuald Strużyński, który w latach 1932-1939 pełnił funkcję dyrektora. Wspólnie z nauczycielem Stanisławem Maćkiewiczem ze Zbójna prowadził aktywną działalność wśród młodzieży w ramach Związku Strzeleckiego i Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1938 roku Romuald Strużyński otrzymał medal za Długoletnią Służbę nadany przez kuratorium okręgu szkolnego w Toruniu. Według relacji uczniów Strużyński był wyjątkowym pedagogiem, dbającym o jakość nauczania, wyrównywanie szans uczniów, zaszczepiając w wychowankach patriotyzm i miłość do ojczyzny.

Do końca roku szkolnego 1938-1939 w oborskiej szkole pracowała także żona Romualda Strużyńskiego – Maria Strużyńska. Szkoła realizowała wówczas program sześcioklasowy. Kierownik szkoły Strużyński wraz z żoną mieszkali w części szkoły usytuowanej przy drodze prowadzącej do klasztoru Karmelitów. Po wybuchu II wojny światowej 21 października 1939 roku Romuald Strużyński został aresztowany, a następnie więziony w Ryplinie przy ulicy Warszawskiej 20. Kierownik szkoły w Oborach został bestialsko zamordowany 2 listopada 1939 roku w lasach w Skrwilnie, w grupie 24 mężczyzn. Razem z Romualdem Strużyńskim w niemieckim Domu Kaźni w Ryplinie zamordowano także Adama Biedrzyckiego – nauczyciela oborskiej szkoły. Po wojnie kierowniczką szkoły została Maria Strużyńska, która po tragicznych latach okupacji odbudowywała działalność dydaktyczną i wychowawczą placówki oborskiej.

W lutym 1945 roku szkoła dzie-



ki staraniom Marii Strużyńskiej została wyremontowana. Obiekt został również ogrodzony. W roku szkolnym 1945-1946 w szkole uczyły się cztery klasy, zaś później od 1947 roku było to już sześć klas. W roku szkolnym 1948-1949 dołączyła klasa siódma. Zajęcia lekcyjne prowadzone były w dwóch pomieszczeniach: w dużej izbie budynku szkolnego (uczyły się tam dwie klasy łączone) oraz w sali budynku przyległego do murów cmentarza, tak zwanej „Kalwarii”. Trzecia izba lekcyjna znajdowała się na ostatniej kondygnacji w budynku klasztornym, dziś nazywanym „Domem Pielgrzyma”. Maria Strużyńska kierowała szkołą do 1949 roku. Od 1950 do 1951 roku kierownikiem szkoły był Zygmunt Skorubski. Natomiast od roku szkolnego 1956-1957 kierownikiem został Henryk Rybacki. W roku szkolnym 1963-1964 w placówce pracowało pięciu nauczycieli, zaś uczniów było aż 157! Ze względu na wzrastającą liczbę uczniów z inicjatywy kierownika Henryka Rybackiego przystąpiono do budowy drugiego budynku szkoły. Na początku lat 60. wybudowano nową szkołę u podnóża Kalwarii Oborskiej, z czterema izbami lekcyjnymi oraz boiskiem. Od roku szkolnego 1966-67 w związku z realizacją reformy szkolnej, po raz pierwszy wprowadzono klasę ósmą. W 1968 roku po latach służby na emeryturę odszedł wieloletni dyrektor szkoły, wielki nauczyciel i społecznik Henryk Rybacki. W latach 70. liczba nauczycieli oscylowała w granicach od 5 do 7 przy liczbie uczniów około 70. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku w oborskiej szkole pracowali nauczyciele pamiętani do dziś: Anna Gmińska, Hanna Kwiatkowska, Anna Błaszczewicz, Tadeusz Lewandowski, Zofia Kosińska, Irena Jankowska. Po odejściu dy-

rektora w 1988 roku nową dyrektorką szkoły została Hanna Wesołowska. Wówczas w szkole 8 nauczycieli uczyło 183 uczniów. W roku szkolnym 1990-1991 funkcję dyrektorki szkoły objęła Hanna Kwiatkowska. W tym okresie w szkole pracowali nauczyciele dobrze znani do dziś: Hanna Krawczuk, Barbara Walaszczyk, Hanna Wesołowska. W roku szkolnym 1998-1999 przystąpiono do procedury likwidacji oborskiej szkoły. W roku likwidacji uczyło się w niej 67 uczniów. 1 września 1999 roku zakończyła się 177-letnia działalność szkoły w Oborach.

Generalny remont

Po działalności edukacyjnej dawny budynek szkoły stał się siedzibą lokalnego stowarzyszenia w Oborach, gdzie do dziś jest wykorzystywany m.in. podczas spotkań wiejskich. Ponadto serwowane są tam posiłki dla pielgrzymów przybyłych do oborskiego klasztoru. Stowarzyszenie przekształciło się z czasem w Koło Gospodyń Wiejskich w Oborach i nadal funkcjonuje bardzo prężnie. Co ważne to właśnie miejscowe stowarzyszenie od lat dbało o budynek. W 2022 r. gmina Zbójno złożyła wniosek o dofinansowanie generalnego remontu obiektu w ramach zadania pn. „Przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w miejscowości Obory”. Wysokość dofinansowania ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 wyniosła 500 000 zł. W ramach remontu została oczyszczona i zakonserwowana ceglana elewacja budynku, zamontowana nowa stolarka drzwiowa, przebudowany został wiatrołap, rozebrana została drewniana klatka schodowa, wykonano nową posadzkę, nowe tynki, wykonano roboty malarskie i glazurnicze, nową instalację elektryczną, nową insta-

lację wod-kan, c.o. oraz kotłownię gazową. Koszt robót budowlanych wyniósł 1 157 581 zł. Do świetlicy dostarczono również nowe wyposażenie, takie jak meble kuchenne wraz z niezbędnym sprzętem, stoły, rolety i moskitiery. W 24 marca 2023 r. odbył się techniczny odbiór robót budowlanych.

Pamięć o historii oborskiej szkoły

27 czerwca 2023 r., aby upamiętnić Romualda Strużyńskiego – kierownika szkoły w Oborach, nauczyciela Adama Biedrzyckiego, zamordowanych jesienią 1939 r., a także Marię Strużyńską – kierowniczkę szkoły po wojnie, odsłonięta została tablica pamiątkowa, zamontowana na frontowej ścianie budynku. Tablicę ufundował radny gminy Zbójno Grzegorz Maślewski.

– Jest mi niezmiernie miło, że dane mi było nie tylko ufundować tablicę, ale również ją wykonać rozzinnie i zamontować na murach byłej szkoły w Oborach. (...) Chcę zwrócić też uwagę na pamięć osób, które widnieją na tablicy. Były to osoby wyjątkowe, szczególne. Nasza pamięć o nich niech się przełoży na naszych potomnych i nasze dzieci. Każdy z nas żyje tak dużo jak pamięć o nas – mówił Grzegorz Maślewski, fundator tablicy. Uroczystego odsłonięcia i złożenia kwiatów pod tablicą dokonali: wójt gminy Zbójno Katarzyna Kukielska, sołtys sołectwa Obory Elżbieta Rakoczy oraz radny gminy Zbójno Grzegorz Stacherski. – Wdzięczność jest przejawem duchowej kultury człowieka i wyrazem pamięci o otrzymanym dobru. Wszyscy czujemy się dłużnikami wobec Boga, który dał nam istnienie, zdrowie i zdolności. Jesteśmy też dłużnikami względem naszych rodziców, nauczycieli i wychowawców, którzy

na różnych drogach życia słowem i przykładem kształtowali naszą osobowość, uczyli nas prawdy, miłości i poświęcenia. Zgromadzeni wokół szkoły pragniemy utrwalić w sercach naszą wdzięczność i pamięć o wybitnych nauczycielach i wychowawcach, którzy w trudnych chwilach naszej ojczyzny mieli odwagę mówić prawdę – mówił ojciec Marek Pietrasik z Obór, który poświęcił tablicę oraz budynek świetlicy.

Otwarcie świetlicy

Symbolicznym aktem otwarcia i oddania do użytku świetlicy w Oborach było uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonali: Józef Ramlau, wicewojewoda kujawsko-pomorski, Jarosław Dembiński z urzędu marszałkowskiego, kierownik Biura Wdrażania Projektów Infrastrukturalnych, Elżbieta Rakoczy – sołtys sołectwa Obory, Hanna Wesołowska – była nauczycielka i dyrektorka szkoły w Oborach, Mieczysław Pankiewicz – przewodniczący Rady Gminy Zbójno, Katarzyna Kukielska – wójt Gminy Zbójno. Gośćmi uroczystości byli również: w imieniu wiceminister Anny Gembickiej – Jakub Kamiński, wicestarosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego Danuta Malecka, radny powiatu golubsko-dobrzyńskiego Wiesław Młodziankiwicz, ks. Zbigniew Kluba. Podczas uroczystości otwarcia doceniony został trud i zaangażowanie wszystkich, którzy przyczynili się do aktualnego stanu i wyglądu obiektu. Na szczególne gratulacje zasłużyły jednak Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Oborach, które troską otaczały budynek od bardzo dawna, dokładając wszelkich starań, aby służył lokalnej społeczności.

– Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Oborach od lat bardzo opiekują się świetlicą, od lat serwują tutaj pyszne posiłki dla pielgrzymów. W budynku, którego wcześniej stan był jaki był, panie robiły to co mogły. Środki zarobione przez stowarzyszenie gromadziły i inwestowały, żeby świetlica w środku wyglądała o wiele lepiej. Chcemy paniom podziękować, ponieważ są wspianiałe! O cokolwiek nie poprosimy, Koło Gospodyń Wiejskich z Obór, zawsze pomaga nam, angażuje się. Za opiekę nad świetlicą, za remonty z samodzielnie zgromadzonych środków bardzo serdecznie dziękujemy – mówiła Katarzyna Kukielska, wójt gminy Zbójno podczas otwarcia świetlicy w Oborach.

(AK), fot. UG Zbójno

Dbają o rozwój lokalny

GMINA RADOMIN ▶ 28 czerwca 2023 r. w Pałacu Wenecja w Płonnem odbyła się konferencja podsumowująca wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 Lokalnej Grupy Działania „Dolina Drwęcy”



W spotkaniu uczestniczyli: członkowie LGD „Dolina Drwęcy”, przedstawiciele gmin członkowskich, organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorcy korzystający ze wsparcia LGD. Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia Magdaleny Gadomskiej, prezes zarządu LGD „Dolina Drwęcy”. Dyrektor biura Katarzyna Sadowska przedstawiła efekty wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 oraz perspektywy funkcjonowania LGD. Następnie reprezentanci poszczególnych

gmin wchodzących w skład LGD przedstawili operacje zrealizowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Przedsiębiorcy, którzy byli beneficjentami środków LSR, przedstawili własne działalności gospodarcze jakie powstały lub zostały rozwinięte ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zaprezentowano również projekty zrealizowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W drugiej

części spotkania przedstawione zostały założenia Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027. Na koniec był również czas na podsumowanie i dyskusję.

Jak informują Organizatorzy. – Konferencja miała na celu poinformowanie ogółu społeczeństwa o rezultatach wdrażania LSR na lata 2014-2020 w tym o stopniu osiągnięcia celów i wskaźników, wyniki bieżącego monitoringu i działań ewaluacyjnych.

Ponadto podczas konferencji odbyło się uroczyste wręcze-

nie nagród laureatom konkursu plastycznego pn. „Krajobraz wokół mnie”, adresowanego do uczniów szkół podstawowych, zameldowanych na obszarze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Drwęcy. I miejsce zdobyła Noelia Borucińska, II miejsce – Błażej Lebowski, III miejsce – Julia Szczepankowska. Dodatkowo wyróżnienia otrzymali: Gabriel Siekierski, Olga Kowalik, Weronika Wiśniewska, Nadia Kurek, Paulina Nowińska, Zofia Panter, Lena Sztandarska, Mateusz

Działdowski, Albert Osiński. Nagrody wręczyła prezes stowarzyszenia Magdalena Gadomska.

– Jeszcze raz kierujemy serdeczne podziękowania za przybycie, a także za owocną współpracę przy wdrażaniu Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 oraz za wszelkie słowa uznania skierowane do zarządu i pracowników biura – dodają przedstawiciele LGD „Dolina Drwęcy”.

Tekst i fot. (GM)

Powiat

Z wizytą u litewskich sąsiadów

Delegacja Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego gościła w partnerskim mieście Plunge. Było to okazja do odnowienia współpracy między samorządami z Polski i Litwy.



W dniach 16-18 czerwca na zaproszenie mera regionu Audriusa Klišonis i dzięki gościnności władz miasta Plunge delegacja powiatu w składzie: Franciszek Gutowski – starosta golubsko-dobrzyński, Piotr Wiśniewski – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu, Rafał Gumieła – dyrektor Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia

w Golubiu-Dobrzyniu oraz Marcin Nowak – koordynator biura informatyki i bezpieczeństwa informacji przebywała w Plunge na Litwie.

Tegoroczne spotkanie miało wyjątkowy charakter, ponieważ w bieżącym roku przypada 20-lecie współpracy pomiędzy Powiatem Golubsko-Dobrzyńskim a Rejonem Plunge. Współpraca samorządów

Miasta Plunge i Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego trwa od momentu podpisania porozumienia w 2003 roku. W trakcie uroczystego posiedzenia rady miejskiej rejonu Plunge starosta Franciszek Gutowski oraz mer rejonu Plunge Audrius Klišonis odnowili umowę o współpracy pomiędzy partnerami.

Odnowiona umowa o współ-

pracy zapewnia, że partnerzy nadal będą dążyć do realizacji celów określonych w umowie o współpracy i wyrażają chęć dalszego pielęgnowania nawiązanych stosunków i wspierania dalszych relacji pomiędzy instytucjami kulturalnymi, oświatowymi, sportowymi, społecznościami i różnymi organizacjami publicznymi oraz osobami prywatnymi. Jednocześnie zapewniają, że w przyszłości będą dalej wspierać i zachęcać do korzystania z możliwości osobistej komunikacji, wymiany i realizacji programów spotkań.

Członkowie delegacji mieli okazję uczestniczyć w licznie odbywających się folklorystycznych wydarzeniach kulturalnych oraz XVIII Festiwalu Orkiestr Dętych w Plunge, zainaugurowanym koncertem litewskiej orkiestry dętej symfonicznej „Trimitas”. Koncerty, występy zespołów ludowych, jar-

mark sztuki ludowej, pokaz rzemiosła, warsztaty edukacyjne, wystawa fotografii plenerowej, a szczególnie świąteczny pochód główną ulicą miasta zgromadziły tłumy mieszkańców i odwiedzających region gości i turystów. Jednym z punktów pobytu delegacji na Litwie był koncert organowy dyrektora Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu Rafała Gumieła w kościele św. Jana Chrzcziciela w Plunge podczas niedzielnej mszy świętej.

W trakcie wizyty odbyły się również spotkania z innymi delegacjami zagranicznymi, partnerami Plunge, z łotewskiego miasta Tukums, miasta Bruntal w Czechach, miasta Menden w Niemczech i Sakartvelos Kvarelis w Gruzji, które były doskonałą okazją do rozmów o samorządowych sprawach, lokalnych sukcesach i porażkach, a także o wspólnych projektach.

(Szyw), fot. SP

Lekarz ludzkości

XX WIEK ▶ Przez wiele dziesięcioleci rodzice drżeli na samą myśl, że ich dziecko może zachorować na polio. W Polsce częściej stosowano inną nazwę – choroba Heinego-Medina. Gdy w latach 50-tych Jonas Salk wprowadził szczepionkę przeciwko tej chorobie, szybko stał się celebrytą, chociaż osobiście był człowiekiem niezwykle pokory



Przyszły wynalazca szczepionki przeciwko polio urodził się w Nowym Jorku, w rodzinie żydowskich imigrantów. Jego mama pochodziła z Mińska i przybyła do USA w wieku 12 lat. Rodzice nie byli osobami wykształconymi, ale zadbali o wykształcenie swoich dzieci. Jonas zdradzał nieprzeciętny talent do nauki. Trafił do szkoły średniej, która werbowała z całego Nowego Jorku najbardziej uzdolnione dzieci. Wśród kolegów był znany jako perfekcjonista, który nałogowo czytał wszystko co wpadło mu w ręce. Przetrawienie w takiej szkole nie było proste, ponieważ uczniowie musieli opanować czteroletni program w trzy lata. Wielu z nich odpadło, nie wytrzymując tempa.

Jonas trafił na uniwersytet, na wydział chemii, chociaż nigdy nie był typem miłośnika nauk ścisłych. Do końca swych dni utrzymywał, że jest humanistą. Po otrzymaniu dyplomu z chemii Jonas Salk poszedł na uniwersytet medyczny. Utrzymanie się kosztowało, więc niemłody student w czasie roku szkolnego pracował jako technik w laboratorium, a latem dorabiał jako opiekun na obozach młodzieżowych.

Już na studiach zszokował kolegów, rodziców i wykładowców, gdy oznajmił, że

wprawdzie studiuje medycynę, ale nie chce być lekarzem przyjmującym pacjentów. Zamiast tego wolał odkrywanie nowych substancji biochemicznych. Szczególnie zainteresowały go studia nad bakteriologią. Gdy kończył studia, świat obiegła wieść o tym, że udało się wreszcie uchwycić wirusa grypy. Jonas Salk był tym faktem zafascynowany. Postanowił badać wirusy.

W 1941 roku zaczął pracę w prestiżowym laboratorium. Wraz ze współpracownikami udoskonalił szczepionkę przeciwko grypie. Wkrótce zaczęto ją stosować w armii. Pamiętajmy, że trwała II wojna światowa, a choroby zakaźne podczas konfliktów zbrojnych potrafią zebrać tysiące ofiar. W 1947 roku Salk otrzymał własne laboratorium i skupił się na chorobie niszczącej dzieci – polio. Choroba w powodowała zgon lub paraliż u wydawałoby się zupełnie zdrowych dzieci. Nie było na nią żadnej kuracji ani leku. Salk najpierw przez kilka lat poznawał wirusa i wszystkie jego warianty. W 1952 roku posiadał już szczepionkę. 2 czerwca specyfik podano 43 dzieciom. Kilka tygodni później zaszczepiono dzieci z ośrodka dla obłąkanych i chorych psychicznie. W 1953 roku Salk zaszczepił własne dzieci, rok

później milion osób.

Salk stał się celebrytą. Ludzie uwielbiali go także za to, że nie opatentował szczepionki. Zapytany do kogo należą prawa autorskie, odpowiadał – „Do ludzi. Równie dobrze mógłbym opatentować Słońce”. Gdy wchodził na pokład samolotu, piloci oznajmiali, że wśród pasażerów jest wynalazca szczepionki przeciw polio. Ludzie na pokładzie zaczęli klaskać i wiwatować.

Prywatnie Jonas Salk był osobą bardzo pogodną i dobrą. Gdy w 1936 roku oświadczył się Donnie Lindsay, równocześnie poprosił o zgodę swojego przyszłego teścia. Ten dał mu dwa warunki. Po pierwsze Salk miał ukończyć medycynę, by na zaproszeniach ślubnych przed jego imieniem można było napisać literki dr, a po drugie miał dodać sobie drugie imię Edward. Para rozwiódła się w 1970 roku, a Jonas Salk zmarł w 1995 roku w wieku 80 lat. Do ostatnich dni starał się wynaleźć szczepionkę przeciwko wirusowi HIV. To zadanie jak dotąd nie zostało wykonane przez żadnego wirusologa.

(pw)

XX wiek

Marzenie Tosi

Tosia Altman była mieszkanką przedwojennego Lipna. Dorastała w miasteczku, które posiadało sporą społeczność żydowską, dość zamkniętą w swoich zwyczajach. Podobnie jak wielu młodych Żydów, tak i ona nie chciała spędzić całego życia w małym miasteczku, kultywując tradycje przodków.

Już mając 11 lat, przystąpiła do Ha-Szomer Ha-Cair. Była to organizacja, która przypominała nieco harcerstwo połączone ze szkołą rolniczą. Jej zadaniem było przygotowanie młodych ludzi do wyjazdu z Polski i osiedlanie się w Palestynie. Tosia urodziła się w 1918 roku. Mając 14 lat, została jedną z liderów organizacji. Została nawet skierowana na specjalne szkolenie do Częstochowy. Niestety te plany przekreślił wybuch II wojny światowej. Tosia uciekła z Lipna. Przedostała się do Wilna, które nie było jeszcze wówczas pod okupacją niemiecką. Po pewnym czasie, mimo ostrzeżeń ze strony innych Żydów, dziewczyna wróciła do Polski i zaczęła pracę w konspira-

cji. Jej zadanie było ryzykowne. Podróżowała pod zmienionym imieniem i nazwiskiem od jednego getta do drugiego. Pełniła więc rolę łączniczki.

Po powstaniu Żydowskiej Organizacji Bojowej zadaniem Tosi było zdobywanie broni i szmuglowanie jej za mury getta. Dziewczyna została ranna podczas powstania w getcie w kwietniu 1943 roku. Mimo to zdołała jako jedna z nielicznych osób uciec z płonącego getta. Niestety szczęście nie sprzyjało uciekinierom. Tosia została schwytana przez policję i oddana Niemcom. Po kilku dniach tortur zmarła na skutek odniesionych ran.

(pw)

XX wiek

W świecie prawa

Na początku XX wieku w okolicach Lipna i Rypina trudno było o sprawiedliwość. Nie chodziło o złe prawo, o to że trwał zabór rosyjski, ale o to, że brakowało sędziów.

Na początku XX wieku w okolicach Lipna i Rypina trudno było o sprawiedliwość. Nie chodziło o złe prawo, o to że trwał zabór rosyjski, ale o to, że brakowało sędziów.

Na ziemi dobrzyńskiej co do zasady sędziów gminnych wybierano. Co do zasady, bo często brakowało chętnych do pełnienia tej funkcji. W całej guberni płockiej, do której należały Lipno i Rypin, brakowało aż 17 sędziów. W całym powiecie rypińskim był tylko jeden sędzia gminny – na kilkadziesiąt tysięcy osób. Sędziów brakowało, ponieważ nikt nie zgłaszał się na to stanowisko. Dlaczego? Wykształceni prawnicy z naszych okolic w ten sposób chcieli wymóc spolszczenie procesów sądowych. Do tej pory odbywały się w języku rosyjskim.

W związku z brakiem sędziów na ziemi dobrzyńskiej

dochodziło do najmniejszej liczby procesów. Przykładowo w Nadrożu sędzia gminny rocznie rozstrzygał ok. 70 spraw, a w Wojkowicach pod Piotrkowem Trybunalskim roczna liczba spraw karnych przekraczała tysiąc! Nasza ziemia była także uboga w adwokatów. Na 718 prawników przysięgłych aż 450 rezydowało na stałe w Warszawie. W praktyce na powiat gdzieś na prowincji przypadał jeden-dwóch adwokatów.

Równie cennym zajęciem w tamtych czasach był zawód rejenta, czyli dzisiejszego notariusza. Z tym było już nieco lepiej. W każdym powiecie swoją działalność prowadził przynajmniej jeden rejent. Co ciekawe większość z rejentów miało wykształcenie wyższe, czego nie można było powiedzieć o sędziach oraz adwokatach.

(pw)

Kolejne karty historii odsłonięte

POSTAĆ ▶ Dzięki internetowemu portalowi Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej, prowadzonemu przez miłośnika historii regionu – Dariusza Szpejenkowskiego możemy poznawać zapomniane karty historii. Tym razem przybliżamy dzieje Jana Melchiora Piwnickiego, właściciela Płonno i okolic na początku XIX wieku



Na obrazie przedstawiony został Stanisław Józef Piwnicki (1785-1840)

Jan Melchior Piwnicki urodził się w latach 1786 do 1790. Historycy nie są jednak w stanie określić dokładniej daty jego urodzenia. Jako młody człowiek walczył w wojskach Księstwa Warszawskiego. Otrzymał Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego, czyli Order Virtuti Militari. Okres wojen napoleońskich zakończył ze stopniem kapitana.

W czasach Królestwa Polskiego nabył od generała Dominika Dziewanowskiego dobra

w Płonno w 1818 roku. Jednym z jego pierwszych przedsięwzięć w zarządzaniu dobrami ziemskimi Płonno było wzniesienie nowego dworu, który powstał około 1821 roku. Kilka lat później (1829) Jan Melchior Piwnicki ożenił się z dwudziestodwuletnią panną Julianną Karnkowską herbu Junosza, córką Rafała i Brygidy z Wierzbickich, dziedziców Podgrzybowa w Wielkopolsce.

W okresie pobytu w Płonno, Jan Melchior był wspomniany przez swojego ojca – polskiego hrabiego Królestwa Prus, a zarazem szambelana królewskiego. Ojciec – Dominik Piwnicki, posiadał duże doświadczenie w zarządzaniu dobrami ziemskimi, szczególnie tymi odziedziczonymi po drugiej żonie, kiedy to zanotował dość okazały awans majątkowy. Drugą żoną Dominika Piwnickiego była Helena z Konarskich, wdowa po podkomorzym Wincentym Bystramie, wnuczka kasztelana chełmińskiego Stanisława. Dominik z Heleną spłodził trzech synów. Dwóch bliźniaków: Ignacego Józefa (hrabiego pruskiego, właściciela dóbr Małżewo w powiecie

stargardzkim), Stanisława Józefa (marszałka komisji wojewódzkiej woj. sandomierskiego i kaliskiego, marszałka sejmiku Królestwa Polskiego, właściciela dóbr Lelice w powiecie płockim, obecnie sierpeckim) oraz Jana Melchiora, późniejszego dziedzica Płonno.

– Czasy właścicielskie Piwnickich w Płonno były również teatrem ważnych epizodów w dziejach miejscowej parafii rzymskokatolickiej – pisze na stronie internetowej Dariusz Szpejenkowski. – Dla przykładu, w 1819 roku, w momencie zakupu Płonno, Piwnicki przejął również materiały budowlane zgromadzone przez Dziewanowskiego, celem wykonania ogrodzenia na miejscowym cmentarzu oraz wzniesienia dzwonnicy przy kościele. Zgodnie z wolą sprzedającego zobowiązał się do zrealizowania wcześniej zatwierdzonych planów. Nietypowym zdarzeniem w życiu parafii był akt konwersji, który przyjął miejscowy nauczyciel szkoły parafialnej Jan Henryk Orzechowski. Ten dotychczasowy wyznawca luteranizmu przeszedł na łono kościoła ka-

tolickiego. Ważnym świadkiem tego wydarzenia parafialnego był Dominik Piwnicki, który swoim podpisem poświadczył jego prawidłowy przebieg.

W 1830 roku Jan Melchior Piwnicki stanął, na wezwanie polskiego Rządu Tymczasowego, w obronie Ojczyzny. W grudniu tego roku, w Lipnie tworzy oddział kawalerii na potrzeby nowo powstającego pułku jazdy polskiej – 1. Pułk Jazdy Płockiej. Zostaje nawet dowódcą tego oddziału i otrzymuje awans na stopień pułkownika.

– Warto dodać, że jeszcze przed włączeniem się do walk powstańczych, w styczniu 1831 roku Piwnicki upoważnił żonę do jednoosobowego zarządzania interesami małżeńskimi, w tym dobrami Płonno – dodaje miłośnik historii. – Jak sam stwierdził w sporządzonym na tę okoliczność akcie notarialnym, zabezpieczał żonę na wypadek swojej śmierci w powstaniu. Jak się okazało, powstanie przeżył, ale do Płonno już nie powrócił. W międzyczasie, w 1832 roku w Toruniu umiera mu żona, a on sam pozabawiony dóbr Płonno, w wyniku

reperkusji carskich za udział w powstaniu, jako emigrant polityczny osiada na stałe w Prusach. Pod koniec swojego życia mieszkał po drugiej stronie Drwęcy, zaledwie 21 km od Płonno, na terenie obecnej gminy Brodnica.

Drugą żoną Piwnickiego, od 1841 roku, była Julianna Karnkowska. Co ciekawe była ona wcześniej żoną brata Jana Melchiora Piwnickiego – Stanisława Józefa Piwnickiego, który zmarł w 1840 roku. Został pochowany w Oborach. W kościele Ojców Karmelitów w Oborach można obejrzeć tablicę memoratywną poświęconą jego pamięci, której fundatorami, jak się wydaje, mogły być jego córki: Julia zamężna Borzewska z Ugoszcza oraz Zofia zamężna Sumińska ze Zbójna.

Natomiast Jan Melchior Piwnicki zmarł 5 listopada 1861 roku w Wapnie. Pochowany został w kościele parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górczynie.

**Oprac. (Szyw),
na podstawie Genealogia
Ziemi Dobrzyńskiej
fot. GZD**

XV wiek

Preludium do Wojny Golubskiej

O Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim (1409-1411) oraz Wojnie Golubskiej (1422) pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy dzieje konfliktu polsko-krzyżackiego z 1414 roku, który zapisał się w historii jako Wojna Głódowa.

Wojna Głódowa była prowadzona pod hasłem odzyskania wszystkich historycznych strat Polski na rzecz Zakonu, z Pomorzem Gdańskim na czele. Wojska Jagiełły nie zostały poparte przez stany pruskie miast państwa zakonnego, chociaż już w styczniu 1414 roku, na zjeździe stanów w Malborku, zgromadzeni tam przedstawiciele szlachty pruskiej, dostrzegając potęgę i siłę Królestwa Polskiego i obawiając się w wyniku wojny wyższych podatków ze strony państwa zakonnego, domagali się zagwarantowania z ich strony osobistej nietykalności.

Król wypowiedział wojnę zakonowi 18 lipca 1414 roku, co ogłosił na zamku w Łęczycy i wyru-

szył w lipcu z armią z Wolborza, a następnie przekroczył Wisłę koło Czerwińska. Następnie połączył się z wojskami książąt mazowieckich i wojskami Witolda. Wojskom Jagiełły towarzyszyło też kilku książąt śląskich. Po przekroczeniu granicy i minięciu Nidzicy, która skapitulowała 6 sierpnia, wojska polskie kierowały się w kierunku Królewca, pustosząc to wszystko, czego nie spalili wcześniej Krzyżacy. Ci jednak, chcąc uniknąć otwartej bitwy, spalili piekarnie i młyny, pochowali zapasy i schronili się w zamkach, co nie pozwoliło siłom polsko-litewskim na rozstrzygnięcie wojny w wyniku bitwy.

W tej sytuacji wojska polskie

przy pomocy Związku Jaszczurczego zdobyły szturmem Nidzbork (Nidzicę), Morąg, opanowały Ostródę, Olsztyn, Olsztynek, Kiszpork (Dzierżgoń), Biskupice, Prabuty i Kurzętnik. Dobre Miasto zostało podpalone i porzucone przez mieszkańców i następnie zajęte przez przednie straże wojsk polskich. Z Dobrego Miasta główna część wojsk polskich skierowała się w kierunku Lidzbarka, a załogi spłądowały Barczewo, Biskupiec i Jeziorany. Przednie straże wojsk polskich i litewskich podeszły pod Lidzbark 15 sierpnia 1414 roku. Rozpoczęte kilka dni później oblężenie zostało zakończone na prośbę biskupa Henryka Vogelsanga, który powołał się na wcześniejsze powiązania ze stro-

ną polską. Po odejściu spod Lidzbarka wojska polsko-litewskie przeszły w kierunku Pieniężna, które zostało spalone. Następnie zniszczono Prusę Dolną i skierowano się w kierunku Elbląga, a następnie wojska przepłynęły się przez Pasłękę po wybudowanym w tym celu moście. W trakcie tych działań zniszczono także Frombork. W przeciągu kilku tygodni Polacy zajęli całą Warmię po Elbląg i Braniewo, niszcząc poważnie najbogatsze południowo-zachodnie terytoria zakonne.

Taktyka wcześniejszego ogłocenia ziem zakonnych przez Krzyżaków i ucieczka ludności, spowodowała znaczne problemy aprowizacyjne wojsk polskich, przez co wojna ta została nazwana „głódową”. W tej sytuacji armia polska skierowała się na Elbląg, a następnie w kierunku Brodnicy. W tym też czasie Krzyżacy prowadzili też dywersyjne wypadki na pogranicze wielkopolskie, dobrzyńskie i kujawskie.

W trakcie nieskutecznego oblężenia, bardzo silnie ufortyfikowanego zamku w Brodnicy,

w wojskach polskich zaczęła szerzyć się epidemia, a Witold wycofał się na Litwę, wielki mistrz Michał Kuchmeister von Sternberg zaproponował Polakom, że odstąpi im ziemie chełmińską, Kujawę i południową część Pomorza Gdańskiego, a Litwinom Żmudź, król Jagiełło jednak odmówił. Po liście Krzyżaków do papieża, legat papieski Jan biskup Lozanny wystąpił z propozycją przeniesienia sporu na drogę dyplomatyczną. Król polski Władysław Jagiełło zawarł z Krzyżakami dwuletni rozejm pod Brodnicą i zgodził się dochodzić swych roszczeń na Saborze w Konstancji.

Komisja powołana do rozpatrzenia sporu nie znalazła rozstrzygnięcia i zaleciła sąd rozjemczy, któremu przewodniczył Zygmunt Luksemburski. Termin rozejmu przedłużono później do 1418 roku. Niekorzystny dla Jagiełły wyrok wydany 6 grudnia 1420 roku oraz dalsze przeciąganie się sporu doprowadziło do nowej wojny w 1422 roku – Wojny Golubskiej.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Garaże

Posiadam do wynajęcia od zaraz garaż samochodowy blaszak o wymiarach 3x6 m² w Rypinie przy ul. Koszarowej 27. Teren utwardzony, ogrodzony z dostępem do prądu, wody i kanału najazdowego. Tel. 607-568-972

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowężach
Pluskowęży 22a
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miesjko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

Numer alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski w Kowalewie Pom.
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21 lub 84

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wóz strażacki do szkolnego muzeum

KOWALEWO POMORSKIE/REGION ▶ Podczas uroczystego apelu kończącego rok szkolny 2022/2023 w Zespole Szkół Samochodowych w Toruniu 23 czerwca 2023 r. odbyło się przekazanie do szkolnego muzeum samochodu marki FS Lublin UK A15 z 1970 r., który do tej pory służył w jednostce OSP Chełmoniec



Samochód przekazał burmistrz miasta Kowalewo Pomorskie Jacek Żurawski wraz z prezesem OSP Chełmoniec Janem Fiedorkiem, kierowcą Piotrem Koepke i druhem Arturem Szymańskim na ręce dyrektora Karoliny Guzińskiej. Samochód będzie służył społeczności szkolnej jako eksponat w Szkolnym Muzeum Motoryzacji.

– Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego 2022/23 uczniowie tradycyjnie odebrali świadectwa. Nie zabrakło również niespodzianki. Jacek Żurawski

burmistrz Kowalewa Pomorskiego przekazał naszej szkole wóz strażacki – to zapowiedź naszej ścisłej współpracy ze strażą pożarną w przyszłym roku szkolnym! Serdecznie dziękujemy! – komentuje Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu. – Sprzęt jednostek OSP w gminie Kowalewo Pomorskie jest sukcesywnie wymieniany na nowoczesny, pozwalający bardziej wydajnie i skutecznie brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Samochód FS Lublin UK A15 służył od 2002 r. w OSP Chełmoniec. Był to najstarszy

wóz w naszej gminie, w związku z czym z dumą został przekazany do szkolnego muzeum, aby mógł cieszyć fanów motoryzacji, pasjonatów strażackich akcesoriów czy po prostu pokazywać młodszemu pokoleniu jak kiedyś wyglądały wozy strażackie. W ten sposób gmina Kowalewo Pomorskie wraz z jednostką OSP Chełmoniec dokłada cegiełkę do zachowania i pielęgnowania historii ratownictwa w naszym regionie – dodaje Urząd Miasta Kowalewo Pomorskie.

(AK), fot. nadesłane

Radomin

Żegnaj zerówko!

Ostatniego dnia czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Radominie odbyło się uroczyste pożegnanie klasy zerowej. Przed dziećmi wyczekiwane wakacje, ale też czas rozłąki z kolegami i koleżankami z klasy.



30 czerwca 2023 r. grupa „Sówki” oficjalnie zakończyła swoją przygodę z zerówką. Dzieci z zagubionych i nieśmiały maluszków stały się samodzielnymi, odważnymi i ciekawymi świata starszakami. Już od września przed nimi nowa rozdział edukacyjnej przygody w pierwszej klasie. Pożegnanie zerówki to czas

niezwykły i niezapomniany, zarówno dla dzieci, rodziców jak i nauczycieli.

Kończy się okres przyjaźni, wspólnych zabaw i spotkań, wspólnej pracy. Wychowawcą grupy „Sówki” była Katarzyna Zielińska, zaś pomocą Eliza Zielińska. – Dzieci wraz z wychowawcą przygotowały

występ artystyczny, a organizacją uroczystości zajęli się rodzice. W uroczystości wzięli udział nauczyciele i pracownicy przedszkola, zaproszeni goście, rodzice oraz dyrektor przedszkola Małgorzata Wołk – informuje Katarzyna Zielińska.

(AK), fot. nadesłane

REKLAMA

ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja
882 787 070
www.polskiemasaze.pl

REKLAMA

KamPio Catering

f kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

Coraz więcej pracujących emerytów

REGION ▶ Z roku na rok pracujących emerytów przybywa. W 2016 roku w całym kraju takich osób było 596 tys., w 2018 roku ponad 747 tys., a pod koniec 2022 roku 826 tys. Na Kujawach i Pomorzu tylko w ciągu ostatnich czterech lat liczba czynnych zawodowo emerytów wzrosła o ponad 9 procent



Na koniec grudnia 2022 roku liczba pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu przekroczyła 826 tys. Spośród tych osób 536,3 tys. podlegało także ubezpieczeniu emerytalnemu

i rentowym. – Najwięcej pracujących emerytów zamieszkuje województwa mazowieckie (134,2 tys.) i śląskie (120 tys.), najmniej – województwo opolskie (18,5 tys.) W województwie kujawsko-pomorskim tylko w ciągu

ostatnich czterech lat liczba czynnych zawodowo emerytów wzrosła o ponad 9 proc. W 2018 roku takich osób było 33,5 tys., a w 2022 roku 36,6 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Średnio na 1000 osób pobierających emeryturę 135 osób to pracujący seniorzy. W województwie kujawsko-pomorskim 117.

Wśród aktywnych zawodowo emerytów na koniec ubiegłego roku przeważały kobiety i stanowiły 57,5 proc. spośród zatrudnionych seniorów. Wyjątkiem jest województwo śląskie, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni – stanowią oni 54,8 proc. tej grupy społecznej. Ponad 95 proc. pracujących emerytów to osoby w wieku 60/65 lat i więcej. Średni wiek zarabiających seniorów wyniósł 67,1 roku, dla mężczyzn było to 68,6 roku, dla kobiet – 65,9 roku.

Wśród pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu największą grupą są osoby zatrudnione na umowę o pracę, stanowią one 39,1 proc. ogółu pracujących emerytów. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność stanowią 29 proc., a osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia – 26 proc. Natomiast w przypadku pracujących emerytów podlegających także ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym, zdecydowanie przeważają seniorzy, z którymi pracodawca zawarł umowę o pracę – stanowią one 59,1 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenie – 35 proc.

W jakich branżach najchętniej emeryci podejmują pracę?

Najwięcej pracujących emerytów zatrudnianych jest u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Stanowią oni 15,3 proc. pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu. Kolej-

ną branżą, w której chętnie dorabiają emeryci, jest handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych i motocykli (13,9 proc.).

Warto przypomnieć, że emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń. Nie muszą obawiać się, że ich świadczenie zostanie zmniejszone lub zawieszono, nawet jeśli przychód przekroczy graniczne progi – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest jeden wyjątek od tej reguły – gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1588,44 zł brutto). Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

(red), fot. ZUS

Region

500 plus nie wzrosło do 800!

ZUS przypomina, że wysokość świadczenia wychowawczego nie uległa zmianie. Nadal jest to 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Pojawiające się głosy jakoby ZUS wypłacał to świadczenie w wysokości nie 500 zł, a 800 zł są nieprawdziwe.

Od czerwca ZUS wypłaca 500 plus na kolejny okres świadczeniowy, który potrwa do 31 maja 2024 r. – Świadczenie wypłacane jest tak jak dotychczas w wysokości 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia.

Do tej pory świadczenia przyznano dla ok. 6,3 mln dzieci, a na konta rodziców trafiło łącznie ok. 3,1 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie zmieniły się zasady ani kwota wypłaty świadczenia w ramach programu "Rodzina 500 plus". Pojawiające się głosy jakoby ZUS wypłacał to świadczenie w wysokości nie 500 zł, a 800 zł są nieprawdziwe. Jeżeli pojawią

się przepisy zwiększające wysokość świadczenia dla rodzin, które zostaną uchwalone i wejdą w życie, to wówczas ZUS będzie je realizował.

Warto pośpieszyć się ze złożeniem wniosku o świadczenie 500 plus. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa i wypłaty świadczenia.

Jeśli rodzic robi to jeszcze w czerwcu, to ma wówczas zagwarantowaną wypłatę do końca sierpnia wraz z wyrównaniem świadczenia od czerwca. Złożenie wniosku po 30 czerwca spowoduje utratę prawa do wyrównania za ten miesiąc. Świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku – dodaje rzeczniczka.

Inaczej jest, gdy wniosek jest składany na nowo narodzone dziecko. Rodzice mają trzy miesiące na złożenie wniosku od dnia jego urodzenia, aby dostać 500 plus z wyrównaniem od dnia urodzenia dziecka.

Jak złożyć wniosek o 500 plus

Wnioski o świadczenie składane są jedynie drogą elektroniczną. Rodzice i opiekunowie w prosty i szybki sposób mogą złożyć wniosek o świadczenie wychowawcze 500 plus w aplikacji mZUS czy poprzez portal PUE ZUS. Wniosek mogą również złożyć przez portal Emp@tia oraz bankowość elektroniczną.

(red)

Region

Kto otrzyma 300 zł?

Od 1 lipca rodzice i opiekunowie mogą wnioskować o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”.

W ramach programu „Dobry Start” rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyprawki szkolnej, czyli na przykład na zakup podręczników, zeszytów, czy przyborów szkolnych. – Świadczenie przysługuje na dziecko, które uczy się i jest w wieku od 7 do 20 lat lub do 24 lat, jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność. Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się w tzw. zerówkach oraz na studentów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Co ważne wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek odpowiednio 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym – dodaje rzeczniczka.

Wnioski o 300 zł dla ucznia będzie można składać od 1 lipca do końca listopada wyłącznie drogą

elektroniczną. Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września. Złożenie wniosku po 30 listopada będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. Samo złożenie wniosku jest bardzo proste. Trzeba jednak pamiętać, by bezbłędnie wpisać dane takie jak: prawidłowy numer PESEL dzieci, nazwę oraz adres szkoły czy aktualny numer konta.

Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o 300 plus jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy nie posiadają konta na PUE ZUS wniosek o świadczenie 300 plus, mogą złożyć przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

(red)

Kolejne sukcesy Sokół

KOLARSTWO ▶ W sobotę i niedzielę (24 i 25 czerwca 2023 r.) w Raszkowie odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych ze startu wspólnego oraz jazda indywidualna na czas. Doskonałe wyniki uzyskali zawodnicy klubu UKS „Sokół” Wielkie Rychnowo



Organizatorem imprezy było Ministerstwo Sportu, Wielkopolski Związek Kolarski oraz gmina i miasto Raszków. Konkurencje odbywały się w kilku kategoriach wiekowych dla uczniów i uczennic klas IV, V, VI, VII i VIII. Jazda indywidualna na czas rozgrywana była na trasie Szczurawice – Raszków, gdzie przez kilka godzin zawodnicy zmagali się kolejno na dystansach odpowiednich dla ich grup wiekowych: 3 lub 5 km. Walkę kolarzy w Szosowych Mistrzo-

stwach Polski Szkół Podstawowych, po jeździe na czas, zakończył niedzielny wyścig ze startu wspólnego.

Trasa biegła z Raszkowa przez Skrzebowę, Głogowę, kończąc pętlę na raszkowskim rynku. Jedno okrążenie miało dystans około 8 km. Tak jak w poprzedniej konkurencji dystans dopasowany był odpowiednio dla dziewczyn i chłopców w poszczególnych grupach wiekowych (od jednego do pięciu okrążeń).



W Mistrzostwach Polski Szkół Podstawowych w Raszkowie wystartowała także reprezentacja UKS „Sokół” Wielkie Rychnowo. – Nasi zawodnicy mieli okazję zmierzyć się z prawie 500 młodymi adeptami kolarstwa z całej Polski. Pierwszego dnia rozegrano jazdę indywidualną na czas, podczas której rewelacyjnie spisała się Jagoda Dębińska, która z czasem 07:55,389 wywalczyła brązowy medal i tytuł II Wicemistrzyni Polski Szkół Podstawowych w roczniku 2009. Z dobrej

strony zaprezentowała się Nikola Nowakowska „wykręcając” 17. czas zawodów oraz Wojciech Matuszkiewicz, który wywalczył 25. pozycję. Drugiego dnia rozegrano wyścigi ze startu wspólnego, gdzie zawodnicy z gminy Kowalewo Pomorskie walczyli do ostatnich metrów o jak najwyższe lokaty. W silnej, bardzo wyrównanej stawce zawodników w klasach V, VI i VII wyścigi ze startu wspólnego kończyły się finiszami z peletonu, gdzie naszym na końcówce zabrakło

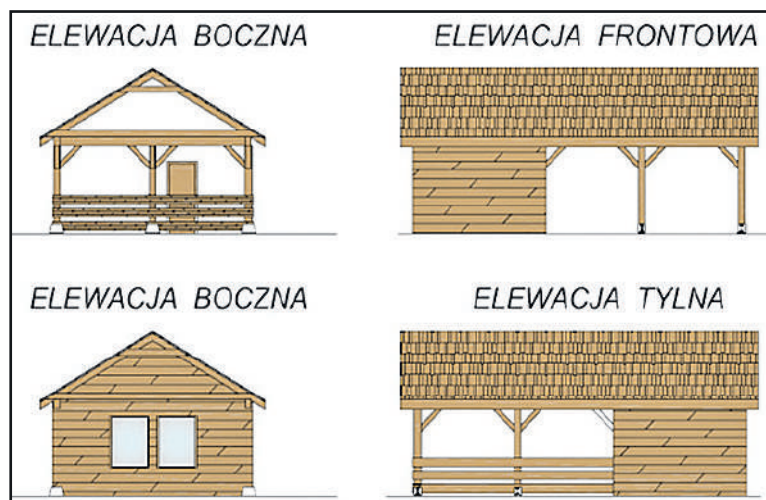
trochę „kolarskiego szczęścia”. W głównych grupach na mecie zameldowali się: Jagoda Dębińska (8. miejsce), Wojciech Matuszkiewicz (15. miejsce), Nikola Nowakowska (19. miejsce), Amelia Falkowska (20. miejsce), Amelia Mańska (23. miejsce) i Dawid Lewandowski (32. miejsce). Ksawery Zieliński po kraksie nie ukończył rywalizacji. Wielkie brawa dla całej ekipy, która spisała się na medal! – komentuje UKS „Sokół” Wielkie Rychnowo.

(AK), fot. nadesłane

Kowalewo Pomorskie

Projekt na wiatę gotowy

W tym roku Kowalewo Pomorskie po raz pierwszy wprowadziło budżet obywatelski, dzięki któremu mieszkańcy zdecydowali o tym jak zagospodarowana zostanie część gminnego budżetu. Wygranym projektem została wiatła biesiadna w Napolu. Na jakim etapie jest jej realizacja?



Wiatła biesiadna w Napolu zdobyła 340 głosów mieszkańców (spośród 1742 głosów ważnych) podczas głosowania na budżet obywatelski. Będzie to miejsce spotkań dzieci, młodzieży, osób starszych. Wiatła biesiadna w Napolu ma stać się

także miejscem rozwoju kultury, edukacji. Wartość projektu wynosi 153.155,00 zł. Aktualnie podjęto pierwsze kroki w realizacji zadania. 24 kwietnia 2023 r. odbyło się spotkanie z pomysłodawcą Wojciechem Nadwornym w celu szcze-

gółowego omówienia zgłoszonego projektu. Jest już także gotowa dokumentacja projektowa.

– Na podstawie podpisanej umowy z firmą Projektowanie i Nadzory Budowlane Kamil Maciejewski została opracowana dokumentacja projektowa oraz wystąpiono do starosty golubsko-dobrzyńskiego z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę. Informujemy także, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszony nabór projektów w ramach Kowalewskiego Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok – informuje Urząd Miasta Kowalewo Pomorskie. Osoby, które mają pomysły na zagospodarowanie budżetu obywatelskiego na 2024 r., już teraz mogą zgłaszać swoje pomysły!

(AK), fot. nadesłane

Region

Sprawdzają kierowców

Policjanci z Golubia-Dobrzynia prowadzili działania „Kaskadowy Pomiar Prędkości”.



W piątek (30 czerwca) golubsko-dobrzyńscy policjanci prowadzili działania „Kaskadowy Pomiar Prędkości”. Akcja była ukierunkowana na kontrolę przestrzegania dopuszczalnych prędkości przez kierujących, podróżujących drogą wojewódzką numer 534 (Kowalewo Pomorskie – Rypin).

Mundurowi zwracali uwagę na nieprawidłowe wyprzedzanie, nadmierną prędkość oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu przez

kierujących. Policjanci sprawdzali również stan trzeźwości kierowców, używanie świateł, pasów bezpieczeństwa również przez pasażerów, a także obowiązek przewożenia dzieci w fotelikach.

W czasie trwania akcji policjanci ruchu drogowego skontrolowali blisko 50 pojazdów. Ujawnili 30 wykroczeń przekroczeń prędkości przez kierujących.

Opr. (Szyw)
fot. KPP

Moc sukcesów judoków z Gałczewa

SPORTY WALKI ▶ Judo to sztuka walki, która nie tylko rozwija siłę fizyczną, ale również charakter i umiejętności interpersonalne. W Polsce wiele klubów sportowych skupia się na szkoleniu młodych adeptów tej dyscypliny, a jeden z nich, początkujący, wyróżnia się szczególnie



To Uczniowski Klub Sportowy Judo „Kopernik” Gałczewo. Pod czujnym okiem trenera Jacka Kozerskiego klub ten osiąga imponujące wyniki sportowe i stale rozwija swoją ofertę. Klub swoją działalność prowadzi w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gałczewie.

Klub powstał 6 maja 2021 roku poprzedzony kilkoma latami zajęć Ju-jitsu. W ostatnim czasie zawodnicy klubu Judo „Kopernik” Gałczewo z powodzeniem rywalizowali na różnych arenach sportowych, zdobywając medale i wyróżnienia. Jesienią jeden z zawodników klubu, Karol Melerski, stanął na podium Międzynarodowego Turnieju Judo Sensei w Płocku, zajmując trzecie miejsce. To było niezwykle osiągnięcie, które dodatkowo podniosło prestiż klubu.

W Międzywojewódzkim Turnieju Judo UKS Kopernik, turnieju zorganizowanym z okazji święta judo, zdobyli wiele medali. Pierwsze miejsca zajęli: Dominik Barczykowski, Igor Bąk, Julian Chmielewski, Hubert Ogrodziński i Antoni Rejmanowski. Drugie miejsca zdobyli natomiast: Kacper Głębiowski, Bartosz Kraśniewski oraz Michał Barczykowski.

Kolejne sukcesy klubu miały miejsce na Ogólnopolskim Mikołajkowym Turnieju dla dzieci „12 Tomita Cup” w Elblągu (grudzień 2022). Tym razem Adam Rejmanowski zdobył pierwsze miejsce, Maja Serafin drugie miejsce, a Oskar Drzażdżewski zajął trzecie miejsce. To pokazuje, że „Kopernik” Gałczewo ma w swoich szeregach utalentowanych zawodników na różnych poziomach wiekowych.



Klub kontynuował swoje sukcesy na Ogólnopolskim Turnieju „Gryzły Judo Cup” w Gdańsku (marzec 2023). Hubert Ogrodziński zdobył pierwsze miejsce, a Bartosz Rosołowski i Krzysztof Melerski zajęli drugie miejsce w swoich kategoriach wagowych. Następnie na Międzynarodowych Zawodach „Masuria Judo Cup” w Ełku (kwiecień 2023) Michał Barczykowski i Karol Melerski zdobyli drugie miejsce, a Julian Chmielewski i Krzysztof Melerski zajęli trzecie miejsce.

Sukcesy klubu nie ograniczają się tylko do turniejów ogólnopolskich i międzynarodowych. Podczas Otwartych Mistrzostw Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Szubinie (maj 2023) klub zdobył aż 8 medali. Adam Rejmanowski, Alicja Żabińska, Michalina Dąb-

ska zajęli drugie miejsca, a Alicja Chmielewska, Michał Barczykowski, Julian Chmielewski, Kacper Gołębiowski i Dominik Barczykowski stanęli na najniższym stopniu podium, zajmując miejsca trzecie.

Kolejny imponujący wynik klub osiągnął na Ogólnopolskim Turnieju Judo „Kaszebe Judo Cup” w Kossakowie (maj 2023), zdobywając łącznie 8 medali na 10 startujących zawodników. Alicja Chmielewska zdobyła pierwsze miejsce. Natomiast Adam Rejmanowski i Antoni Rejmanowski zajęli drugie miejsce, a Alicja Żabińska, Lena Szpadzińska, Julian Chmielewski, Bartosz Kraśniewski i Emilia Łęgowska zajęli trzecia miejsca.

Sukcesy zawodników nie byłyby możliwe bez wyjątkowego trenera Jacka Kozerskiego,

którego wiedza, doświadczenie i oddanie dla sportu judo przyczyniły się do sukcesów zawodników klubu. Pod jego kierunkiem uczestnicy klubu rozwijają swoje umiejętności, zdobywają pewność siebie oraz uczą się wartości takich jak dyscyplina, szacunek i zasady fair play.

Klub „Kopernik” Gałczewo dzięki zaangażowaniu dyrektora szkoły ma ambitne plany na przyszłość. Jednym z nich jest utworzenie klasy sportowej o profilu judo, co umożliwi młodym pasjonatom tej dyscypliny łączenie nauki z intensywnym treningiem. Ponadto klub zamierza utworzyć nową grupę naborową, która pozwoli kolejnym osobom na rozpoczęcie przygody z judo.

(Szyw)
fot. nadesłane

Rekreacja

Nocny bieg po ulicach Gdyni

Nocny Bieg Świętojański w Gdyni powrócił po długiej przerwie i przyciągnął ponad 1500 biegaczy. Nie mogło tam zabraknąć reprezentanta Golubia-Dobrzyń.



– Mam sentyment do tego biegu, bo był on jednym z pierwszych, w którym brałem udział,

kiedy zaczynałem swoją przygodę z bieganiem. Dużym atutem tego wydarzenia sportowego

jest to, że start jest o północy, kiedy warunki do biegania są rewelacyjne. I tak było tym razem.

Start był podzielony na strefy i co 30 sekund kolejna strefa ruszała na trasę biegu – mówi Piotr Piskorski z EnDo Golub-Dobrzyń.

Reprezentując Endo Golub-Dobrzyń, dumnie stanął w strefie zielonej i o północy ruszył, aby pokonać 10 km pięknej trasy, która prowadziła ulicami miasta Gdyni.

– Trasa jest mi bardzo dobrze znana, bo brałem już udział w dwóch poprzednich edycjach tego biegu i wiedziałem, że już po kilometrze będzie długi i mę-

czący, bo aż kilometrowy podbieg. Nawet o tej porze kibice dopisali, bo było ich bardzo dużo i świetnie dopingowali, dodając siłę biegaczom. Jestem bardzo zadowolony z biegu i czasu z jakim pokonałem 10 km, bo okazało się, że 45:59 jest moim nowym rekordem życiowym na tym dystansie. Na pewno duża w tym zasługa warunków i nocnej pory startu. Fajna impreza, fajni ludzie, super atmosfera, także wyjazd do Gdyni uznaję za bardzo udany – dodaje Piskorski.

(ak), fot. nadesłane